

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 5-6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.33 zł. miesięcznie, 10.03 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 294.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 21 grudnia 1928 r.

Rok XXII.

„Rozbrojone Niemcy, kwestja Renu i Wisły“.

Kilka tygodni temu Lloyd George wygłosił w Izbie Gmin jedną ze swoich filoniemieckich mów. Wobec niej czuł się wedle tygodnika „Die Menschheit“ zobowiązanym angielski generał Morgan publikować w londyńskim Times z 15 listopada artykuł o niemieckim rozbrojeniu niesłychanie aktualny dla obecnych obrad Ligi Narodów w Lugano. — Lloyd George oświadczył, że Niemcy posiadają małą armję bez rezerw. Jak ta mała armja w rzeczywistości wygląda, podaje fachowy ekspert, jakim jest generał Morgan. (Uwaga Redakcji: Fachowość gen. Morgana Niemcy podają w wątpliwość, gdyż został on nie tylko generałem, ale i żołnierzem nawet — dopiero w czasie wojny wielkiej. Wyruszył mianowicie w 1914 r. do Francji jako komisarz ministra spraw wewnętrznych przy armji angielskiej. Jest on profesorem prawa konstytucyjnego, zna dokładnie Niemcy, gdyż studjował w Berlinie. Zdołał wnikać do tego stopnia w sprawy organizacji wojskowej, że na Konferencji pokojowej był wybitnym członkiem brytyjskiej sekcji wojskowej, a od 1919-1923 siedział w wojskowej komisji międzywzlanckiej dla kontroli rozbrojenia Niemiec w Berlinie. Tam chyba miał możność wglądu w sprawy uzbrojenia Niemiec w innym stopniu, niż jakkolwiek linjowy generał. Stąd uzasadnione jest nazwanie generała Morgana fachowym ekspertem.)

Otóż zdaniem jego **rozporządzają Niemcy w obecnej chwili świeżo wyszklonemi rezerwami w liczbie 840 000 chłopca.** Są to ludzie wyćwiczeni w latach 1922—1926. Dalej donosi Morgan, że wedle jego obliczeń Niemcy obecnie wydają na wyćwiczenie służby wojskowej dziesięć razy więcej niż armja brytyjska. Czy Lloyd George mniema, że się to robi dla zabawki? Lloyd George twierdził, że wysłużonych żołnierzy nie można poczytać za rezerwy, zapomina atoli o zasadniczej różnicy między Niemcami a Anglią; brytyjska lepią n'e jest armją rezerwową, natomiast Niemcy posiadają wielką organizację wysłużonych żołnierzy, podległych mobilizacji i regularnie powtarzających ćwiczenia.

W razie konfliktu z Polską w 24 godzinach setki tysięcy Stahlhelmowców i innych organizacji wojskowych stanęłyby na granicach wschodnich. — Zapytuje się tedy Morgan przywódcę liberałów angielskich, co sobie właściwie myśli, mówiąc o zupełnym rozbrojeniu Niemców? Przecież ostateczne sprawozdanie alianckiej komisji kontrolnej nie zostało publikowane. — Czy je czytał? Czy nie zauważył w niem nader ostrożnego wniosku, iż Niemcy obiecały, spełnić pewne żądania alianców, podczas gdy od niektórych innych po Locarno odstąpiono z powodu zacietego operu niemieckich sfer wojskowych? Miano wydać

Obłuda socjalistów w sprawach religijnych.

Przemówienie posła Puljana (Ch. D.) w komisji budżetowej. Poseł Zarański (B. B.) o handlu polskim w roku 1929. — O osobne ministerstwo dla spraw morskich.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Wczoraj zakończyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty. M. in. przemawiał poseł Puljan (Chrześcijańska Demokracja).

Podkreślił on, że udostępnienie kształcenia wszystkich dzieci w wysoko zorganizowanej szkole powszechnej można by częściowo uzyskać przez wypuszczenie pożyczki wewnętrznej. Jednym ze środków byłoby też **subwencjonowanie prywatnych twarzystw oświatowych**, które w okresie poprzedzającym powstanie Polski położyły tak wielkie zasługi na polu organizacji szkolnictwa polskiego.

W dziedzinie szkolnictwa średniego istnieje rażąca nierównomierność w rozmieszczeniu szkół państwowych. Jedne województwa są już nasycone i wytwarzają nadprodukcję inteligencji, inne natomiast, jak województwa centralne, a zwłaszcza wschodnie, odczuwają wielki brak szkół państwowych.

Odpowiadając na **żądanie posła Czapińskiego (P.P.S.) skrócenia funduszu na wyznania**, co równałoby się zerwaniu konkordatu ze stolicą apostolską, poseł Puljan podkreślił konieczność utrzymania tej umowy o charakterze międzynarodowym oraz wskazał na korzyści dla Polski, płynące z konkordatu. W dalszym ciągu przemówienia zbijał zarzuty wysunięte przez posła Czapińskiego przeciw duchowieństwu katolickiemu, zaznaczając, że Kościół musi zwalczać socjalizm, ponieważ teoretycy socjalizmu mówią wyraźnie, że warunkiem istnienia tego kierunku jest ateizm. Mówca zarzucił przytem socjalistom obłudę wobec wyborców, którym nie mówią wyraźnie o swym stosunku do religji, a kiedy chodzi o zdobycie głosów mas katolickich, powołują się nawet na autorytet obecnego papieża.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos

minister Świtalski i m. in. starał się uspokoić zmartwienia lewicy związane z okólnikiem w sprawie praktyki religijnej w szkołach. Minister oświadczył także, że konkordat jest koniecznością państwową, a propozycja zerwania go przez skreślenie sum na wyznania jest czemś zupełnie niedopuszczalnym w praworządnym państwie.

Głosowanie nad budżetem ministerstwa oświaty odbędzie się w piątek.

*

Na posiedzeniu popołudniowym komisja przystąpiła do omawiania budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Obszerny referat wygłosił poseł Zarański (B.B.). Wyraził on przypuszczenie, że w roku przyszłym Polska będzie miała konjunkturę niekorzystną dla swoich wielkich artykułów eksportowych, pomysłnemi natomiast faktami będzie **wstrzymanie wwozu zboża i pewna nadwyżka w wywozie cukru**, co zmniejszy niedobór o 200 milj. złotych. Mówca domagał się następnie **rewizji polityki podatkowej**, zwłaszcza zmiany podatku majątkowego, gdyż wprowadzenie stałego podatku majątkowego będzie właśnie zaostrzeniem podatku dochodowego.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, w której poseł Burtan (Ch. D.) podkreślił dysproporcję zachodzącą między wydatkami ministerstwa na administrację i organizację przemysłu a wydatkami na sprawy morskie. Pierwsze wynoszą 25%, drugie 75% ogółu wydatków. Mówca wnosił, aby wydzielić z ministerstwa **sprawy morskie i utworzyć z nich osobne ministerstwo** albo inny urząd.

Na posiedzeniu ronnem które trwało do godz. 1-szej, obszernie przemówienie wygłosił minister Kwiatkowski.

Dziś w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

O wymianę więźniów politycznych z Litwą.

W lochach kowieńskich czeka kilkudziesięciu Polaków na wolność.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Międzynarodowe Tow. Czerwonego Krzyża podjęło akcję, aby dokonać wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą. W Polsce przebywa kilkudziesięciu więźniów narodowości litewskiej osadzonych w więzieniach za działalność antypaństwową, akcję szpiegowską

itd. Liczba więźniów-Polaków na Litwie wynosi 2 razy tyle. Przy rokowaniach musieliaby się więc Litwa zgodzić na wydania 2-ch więźniów-Polaków na 1 więźnia-Litwina.

W razie pomyślnego wyniku pertraktacji wymiana więźniów mogłaby nastąpić już w styczniu.

35 000 armat. Ile jednak pozostało? „Mogę z pełną gwarancją zapewnić”, pisze Morgan, „że 10 000 pozostało; zatem 30 razy tyle, ile traktat przewidywał”. Na koniec podaje angielski ekspert, z jak podziwienia godną ostrożnością i zręcznością — zorganizowano w Niemczech przemysłowe przy-sposobienie do nagłego przeobrażenia wojennego — potrzeba w danej chwili, tylko na guzik nacisnąć. — Obsadzenie Nadrenji jest jedynym środkiem, obecnie uniemożliwiają-

cym mobilizację. Te rewelacje gotów jest Morgan udowodnić dokumentami, w razie ich zakwestjonowania. — Tymczasem niemieccy dyplomaci i prasa niemiecka nie może zrozumieć, że kwestja Renu nie da się absolutnie rozdzielić od kwestji Wisły. Daremnie przywódca Młodych Niemiec p. Abel przymilając się chytrze do Francji, usiłuje ją pozyskać przez nietykalność granic na zachodzie Niemiec, byle się za rewizję granic na Wschodzie. Że za-

bezpieczenie granic Francji na wschodzie zależnem jest od zabezpieczenia granic Polski na zachodzie, o tem wiedzieli Francuzi już za Ludwika XIV, 250 lat temu, dając temu wyraz następującym pismem ministra Colberta do „Króla słońca” Ludwika XIV.

„Niepotrzebna uczta za 3000 franków sprawia mi niesłychaną przykrość; gdyby atoli chodziło o miljonny złota dla Polski, tobym całkowicie moje mienie bez wahania sprzedał, a nadto mienie mojej żony, moich dzieci, ba co więcej, gdyby była potrzeba, chodziłbym całe życie pieszo, aby oszczędzać na tego rodzaju pożyczkę”.

Wielki mąż stanu Francji zrozumiał doniosłość Polski, jako przedmurza łacińskiej cywilizacji wobec barbarzyńskiej Azji, a zwłaszcza jako przedmurze Francji wobec okrajającej polityki Habsburgów. Dziś po wiekach w każdym prawym Francuzie żyje to samo uczucie i każdy Polak odczuwa oplekę Francji wobec zabierczości pruskiej. Uczucie to jest tak głęboko zakorzenione, że o niem się nie mówi wiele, skoro jest instynktem samozachowawczym, poddyktowanym wobec wspólnego zachłannego wroga. Z tego to powodu nie rozumieją Niemcy, że n'e tak nie przeszkadza uwolnieniu od okupacji Nadrenji, jak niemiecka polityka wobec Polski.

Stwierdza to między innymi artykuł byłego ambasadora francuskiego w Londynie p. de Saint - Aulaire, umieszczony we Figaro p. t. „Polska i Nadrenja”. W nim czytamy, że Ren a Wisła, aczkolwiek płyną do różnych mórz, mimo to są bratnimi strumieniami tych samych dziejów. **Zaprzepaszczanie Nadrenji bez gwarancji odszkodowania byłoby zaprzepaszczaniem wszystkich francuskich tradycji wobec Polski i równałoby się karcie uprawniającej do polowania dla Niemiec na polskie obszary.** Francuski dyplomata zatem operuje tradycjami historycznymi, które Francję łączą z Polską i na rzecz Polski zobowiązują. Francuski kapłan Gratry swego czasu wypowiedział znamienne słowa: „Od czasów rozbrojów Polski cała Europa znajduje się pod brzemieniem grzechu śmiertelnego”. Słowa te znalazły odgłos w duszach całej Francji, a cały ponury dramat dziewiętnastego wieku przysnął tym słowom słusność. **Bezkarność tego okropnego zamachu, którego ofiarą Polska padła, była zachętą do wszystkich innych zbrodni przeciwko ludzkości, a Europa załamała się pod następstwami owej zbrodni.** Dziś to jest pewnikiem: Ktokolwiek dziś mierzy temperaturę Europy, ten wie, że powszechna gorączka podnosi się, ile razy Polska jest zagrożona.

Kwestja Renu zatem jest nierozwalnym węzłem z kwestją Wisły połączoną, powiedział to Zaleski w Genewie i w Lugano areopagowi świata, tylko Niemcy dla zaburzenia świata pragnęłyby te kwestje rozdzielić.

Dr. M. Zbąski.

Stresemann zwyciężył w Lugano!?

A generał Sikorski w maju 1926 r.

Sensacyjne rewelacje „Słowa Pomorskiego”. — Prasa endecka sekunduje „Volksbundowi”.

Toruński organ N. Demokracji „Słowo Pomorskie” w nr. 293 z dnia 16. bm. zamieścił wstępny artykuł pod tytułem: **Zwycięstwo czy porażka?**, w którym zapewnia, że „znowu spadła na nas porażka dyplomatyczna. Cały artykuł jest tasiemcem sfabrygowanych wycinków z gazet niemieckich. Jeśli „Słowo Pomorskie” twierdzi, że opinia niemiecka stała się bez wyjątku po stronie ministra Stresemanna, i że od prawicy do lewicy — wszystkie dzienniki pochwalają jego ostry i brutalny ton, to nawet nie jest zupełnie zgodne z prawdą. Bo m. in. narodowy socjalista August Hitler w swoim organie nazywa wystąpienie Stresemanna **teatralnym grzmiotem**.

Gdyby zbiór głosów niemieckiej prasy miał być dowodem jakiejś prawdy politycznej, to byłoby źle z nami. Wszak jednogłośnie począwszy od pacyfistów niemieckich a skończywszy na Ludendorffie Niemcy twierdzą, że wojny nie wywołały, nie przegrały jej, lecz zostały oszukane, — zdaniem Niemców Traktat Versalski jest gwałtem, a Polska państwem sezonowym. **Niemcy mają zeza moralnego, dla tego cały świat widzą na opak.**

Ale bądźmy sprawiedliwi. Naprawdę i my Polacy nie jesteśmy bez błędu, i mamy obóz we własnym łonie, który przejął pruski światopogląd polityczny, a tem są **Narodowi Demokraci**. Podobnie jak Niemcy kłamstwo uważają jako broń dozwoloną w walce przeciw Traktatowi Versalskiemu, tak **Narodowi Demokraci walczą z narodem polskim**. Jak w dniach majowych 1926 r. kłamał w „Słowie Pomorskim”, że gen. Sikorski posunął się ze Lwowa pod Warszawę i że pokonał Piłsudskiego, tak dotąd „Słowo Pomorskie” uważa za szczyt patriotyzmu w podobny sposób referować o poczynaniach rządu. Wśród takich moralnych pojęć rodzi się nietylko **obrona Waldemara**, ale **były alarmy**, że Piłsudski szykuje się do zbrojnego najazdu na Litwę. Ugasić uczucie nienawiści wobec Piłsudskiego — zohydzić go w oczach swoich i obcych, — ile przytem ucierpi interes państwowy — o tem rozwińcieczone endeckie nie pamięta. Nieodrodne plemię Radziejowskich, Zembrzydowskich tudzież i innych konfederatów co obcą potęgę ściągali na gwaranta anarchii przeciw własnemu rządowi.

Nie przypisujemy p. Zaleskiemu niezwykłych talentów, nie wywyższamy go na miarę Cavoura, Bismarcka i podobnych, jak to czynią endeckie z każdym swym pupilkim. Miernoty jak Jerzy Zdziechowski, nieciekawe typy jak Kucharski i podobni w oczach prasy endeckiej to tytany, podczas gdy czyni ich mowią zupełnie coś innego.

„Zaleski siedział czerwony na twarzy podczas krzyków Stresemanna” — cytuje „Słowo Pomorskie” pismo niemieckie. Czy to ma być zarzut? Zaleski ewentualnie wstydział się za Stresemanna, że w podobnie chamski sposób zachował się w gronie dostojnym. He razy oblał nas rumieniec z powodu kompromitujących wystąpień polityków polskich. A czy wystąpienie „Słowa Pomorskiego” nie wywołuje rumienia wstydu u każdego publicysty polskiego, pragnącego, aby prasa przestała być bronią w rodzaju bomb smrodliwych lub bibuły wywrotowych partii..?

Zanik poczucia państwowego wskutek nienawiści do Piłsudskiego

i jego rządów, jest w redakcji „Słowa Pomorskiego” tak dalece posunięty, że zapomina, iż **Niemcy planowo przez swą prasę rozsiewają o Polsce najbardziej deprymujące wiadomości, aby wywołać deficyt, uczucie niepewności co do naszego jutra**. Nie potrzebują Niemcy nawet „Volksbundu”, o którym słusznie powiedział w Lugano min. Zaleski, że kolportuje po świecie najpotworniejsze wymysły o Śląsku, aby przedstawić go jako ognisko niepokoju dla Europy. W Polsce najpotworniejsze wymysły propagandy niemieckiej bezpłatnie powtórzy **każdy niemal antyrządowy organ endecki** — z nienawiści do rządu Piłsudskiego.

Czy **bicie pięścią w stół jest dowodem porażki?** Owszem, ale porażki Stresemanna. Bo gdy Bismarck bije w stół, albo gen. Hoffmann w Brześciu, to ma za sobą armję zwycięską, która każdej chwili siłą przeprowadzi żądania swe.

Z winy endeków Polska nie będzie decydować o ewakuacji Nadrenji.

Wywrotowa agitacja prawicowa osłabia Polskę wobec zagranicy.

Organ nacjonalistów żydowskich (sjonistów) „Nowy Dziennik” zamieszcza artykuł posła dr. Thona, rabi- na, który ukończył nauki w Berlinie, o Lugano. Rabin Thon atakuje wojewodę Grażyńskiego, co zrozumiemy, uprzytomniwszy sobie, że Związek Powstańców Śląskich, cieszący się poparciem woj. Grażyńskiego, znany jest z występów antysemitycznych. Oczywiście, że Thon absolwent uniwersytetu berlińskiego uczuciowo staje po stronie Niemców i że zarzuca min. Zaleskiemu, tak samo premierowi Bartłowi, że **nie doceniają sprawy mniejszości narodowych**. Słuszne jest jednak to, co stwierdza rabin Thon, że **Polska wykluczona jest od udziału w pertraktacjach w sprawie ewakuacji Nadrenji**.

Ale wobec Zaleskiego Stresemann jest i był w tym wypadku w roli Trampczyńskiego, kiedy w Sejmie wygraża rządowi. Stresemann biciem pięścią w stół nie cofnie **odniemczenia Śląska**. Prasa wrocławska, wtórując krzykiem Stresemanna, powiada, że przy dalszej podobnej akcji Grażyńskiego można obliczyć, kiedy ostatni Niemiec opuści Śląsk. Nieopatrzne **wypowiedzenie Stresemanna**, że rozwój Śląska pod rządami polskimi jest dziełem inżynierów niemieckich, powinna przyspieszyć wydalenie Niemców-obeokrajowców. Od szybkości tego wydalenia zależeć będzie, sąd, czy Lugano ostatecznie obróci się w pełne zwycięstwo Polski. A przy tem **zwycięstwie endecka nie będzie miała żadnego udziału**, gdyż własne niepowodzenia nie nauczyły ją niczego, a rozwój Polski pod rządami innego obozu nie raduje ich, jak powinien radować każdego Polaka, lecz wywołuje najniższe instynkty zazdrości, jakie spotykamy również u bolszewików. Oba te skrajne obozy łączy jedno wspólne hasło: **Bolszewicka względnie endecka Polska, każdą inną wpychamy do grobu**. To jest robota dla Prusaka i bolszewika.

A. P. B.

Boliwijczycy cofają się.

Waszyngton, 20. 12. (AW.) Według otrzymanych tu ostatnich wiadomości na granicy między Boliwią a Paragwajem panuje zupełny spokój. **Armja boliwijska otrzymała rozkaz cofnięcia się kilka kilometrów w głąb kraju**. Pa-

ragwajczycy odzyskali swoje forty graniczne.

Paryż, 20. 12. (AW.) Według wszelkiego prawdopodobieństwa nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu między Boliwią a Paragwajem zwołana nie zostanie.

Anglicy pomagają Amanullachowi, o ile wierzyć można Niemcom.

Berlin, 20. 12. (AW.) Według wiadomości z Kabulu, sytuacja w Afganistanie jest poważnie naprężona. **Zacięte walki trwają od dwóch dni, zaledwie w odległości 70—80 klm. na południowy wschód od Kabulu**. Część wojsk rządowych przeszła na stronę powstańców, co w znacznym stopniu wpływa na pogorszenie się sytuacji i może przyczynić się do porażki króla Amanullacha. W razie gdyby walki trwające obecnie zakończyły się porażką wojsk rządowych — powstańcy w ciągu jednego dnia zdołaliby zająć stolicę. **W mieście panuje popłoch**. Przedstawiciele państw europejskich w Kabulu zamierzają podobno opuścić Afganistan w razie, gdyby powstańcy całkowicie opanowali sytuację. **Lotnicy angielscy zaatakowali podobno na prośbę króla Amanullacha powstań-**

ców, przyczem rzucili **kilkadziesiąt bomb**. Równocześnie donoszą, iż **oddziały wojsk angielskich wkroczyły na teren Afganistanu**, aby w razie potrzeby nieść pomoc korpusowi dyplomatycznemu w Kabulu.

Schupo otrzyma bagnety a z czasem karabiny!

Przygotowuje się nowy projekt w celu zaopatrzenia policji pruskiej w bagnety. Chodzi o wykonanie 100 000 sztuk tej broni, która zaopatrzona będzie także w nowego pruskiego orła. Koszta wynosić będą około miliona marek.

Okazało się, że w praktyce dla uzbrojenia urzędników bezpieczeństwa nie wystarczy palka gumowa.

Z posiedzenia Senatu.

Nad odroczeniem rozporządzenia o ustawie sądów powszechnych nie obradowano.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie. Na wstępie senator Makuch (Ukrainiec) zapytał, dlaczego na porządku obrad nie ma ustawy o odroczeniu wejścia w życie dekretu o sądownictwie, którą sejm uchwalił onegdaj. Marszałek Szymański odpowiedział, że ustawa nie wpłynęła jeszcze do senatu.

Uchwalono potem ratyfikację szeregu umów międzynarodowych i bez zmian przyjęto ustawę o uwłaszczeniu czynszowników.

W sprawie ustawy o szkołach akademickich jednak senat zajął odmienne stanowisko aniżeli sejm. Projekt ustawy przyjęty wczoraj przez senat przewiduje bowiem możliwość uzyskania dyplomów doktorskich na wydziale prawnym i medycznym według dawnych przepisów do 30 czerwca 1930 r. (sejm ustalił termin na 30 czerwca 1932 r.) Po tym terminie w myśl uchwały senatu rady wydziałowe mogą udzielić zezwolenia na uzyskanie dyplomów według dawnych przepisów w wypadkach wyjątkowych. Wobec tej uchwały senatu sprawa musi powrócić do sejmu.

Uchwalono wreszcie ustawę uzupełniającą rozporządzenie Prezydenta o karach administracyjnych, do którego wstawiono artykuł przyznający wydziałom wykonawczym komisji uzdrowiskowych uprawnienie do wymierzenia kar pieniężnych, które ściągnięte będą na rzecz skarbu państwa.

Następne posiedzenie senatu wyznaczono na dzień 9 stycznia.

Bartel niema pieniędzy dla urzędników!

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Premier Bartel przyjął wczoraj przedstawicieli Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, posła Nowickiego (Wyzwolenie) i posła Smulikowskiego (frakcja rewolucyjna), którzy przybyli w sprawie polepszenia bytu pracowników państwowych.

Bartel zaznaczył, że nie może dać w tej chwili żadnej rozstrzygającej odpowiedzi, gdyż sprawa będzie zdecydowana w czwartek na specjalnym posiedzeniu rady ministrów. Premier jednakowoż zaznaczył, że warunki finansowe nie pozwalają na żaden wydatniejszy zasiłek dla funkcjonariuszy państwowych.

Dziwny ksiądz - Niemiec.

(AW.) Ksiądz Schultz w Sopocie zabronił odśpiewania pieśni polskich podczas nabożeństwa w kościele, uzasadniając to tem, że pieśni polskie mają melodie **kabaretowe** z tej racji Gmina Polska zajęła zdecydowane stanowisko, żądając od biskupa O'Rourke odwołania tak niesłychanego zarządzenia.

Aresztowanie defraudanta w Toruniu.

Stanisław Szuryło, który zdefraudował kwotę 6000 zł na szkodę Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń w Mościskach, został przez toruńską policję aresztowany i osadzony w więzieniu.

Tajemniczy trup na torze kolejowym.

„Nowy Kurjer” donosi: Na torze kolejowym Poznań—Rawicz w odcinku 99—100 klm. na terenie pow. kościańskiego znaleziono wczoraj zwłoki nieznanego dwudziestoletniego mężczyzny, przejechanego przez pociąg.

Kim jest ten człowiek — nie zdołano dotąd stwierdzić.

Nieboszczyk jest blondynem, wzrostu 1.65 m., w czarnej kurtce palcie szarosiwego ko'oru, w niskich sznurowanych butach i czarnych pończochach. Obok ciała nieznanego leżał kapeluszek z inicjałami wewnątrz J. B. Na palcu lewej ręki trupa znajduje się mały złoty pierścionek.

Według dotychczasowych przypuszczeń człowiek ten popełnił samobójstwo.

Federacja pracy.

Nie może robotnik polski narzekać na brak „opiekunów”, zwłaszcza, gdy chodzi o jego interesy zawodowe. Statystyka ruchu zawodowego w Polsce, ogłaszana co roku przez ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiera pokaźną listę organizacji zawodowych opiekujących się robotnikami i pracownikami umysłowym. Prawdziwi przyjaciele mas robotniczych niejednokrotnie zwracali uwagę na niedogodności tego stanu rzeczy. Wielka liczba związków zawodowych, a raczej wielorakość ich kierunków, nie przynosi zorganizowanym oczekiwanych korzyści, gdyż związki te każdy z osobna wzięty, są za słabe, by w decydujący sposób zaważyć na szali, na której waga się losy robotnicze. Należałoby w interesie robotnika i pracownika dążyć do zmniejszenia liczby związków zawodowych przez likwidację związków nie mających widoków rozwoju oraz przez komasację tych związków, które opierają się na pokrewnych założeniach ideowych. Trudno bowiem zrozumieć dlaczego organizacje zawodowe, oparte na programie socjalistycznym, czyli f. zw. klasowe związki zawodowe, rozszczerzone są aż na cztery kierunki: prawicowe i (PPS) lewicowe, komunistyczne, a w ostatnim czasie „frakowe” organizowane przez PPS, frakcję rewolucyjną. Wszystkim tym związkom jest wspólna ideaologia, wszystkie dążą do marksowskiego państwa przyszłości. Wspólna im też jest taktyka polegająca na demagogii, obietnicach i na stosowaniu teroru wobec tych, którzy nie chcą przysięgać na ewangelję żyda Marksa.

Temu dziś również dostatecznego uzasadnienia dla istnienia dwóch organizacji, które przyznają się do zasad chrześcijańsko społecznych. Mam tu na myśli „Polskie Zjednoczenie Zawodowe” oraz Chrześcijańskie Związki Zawodowe z centralami w Katowicach i Warszawie. Dopóki Z. Z. P. pod wpł. wem radykalnych członków z Westfalii i z b. zaboru rosyjskiego hołdowało zasadom socjalistycznym jak walka klas, etyka społeczna itp. było rzeczą zrozumiałą, że nie była z niem możliwa współpraca dla tych organizacji, które stoją na świątyni poglądzie chrześcijańskim. Gdy jednak w Z. Z. P. zwyciężył kierunek chrześcijański, zły odeszły radykalne żywioły z postami Ciszakiem i Waszkiewiczem na czele, gdy obecni przewodnicy Z. Z. P. oświadczają gotowość współdziałania z organizacjami chrześcijańskimi, jest odpowiedni moment do połączenia obu bratnich organizacji, a przynajmniej do rozpoczęcia w tym kierunku przygotowań.

Dążenia do tworzenia wielkich i jedno politycznych organizacji zawodowych jest zatem powszechnie uznane. Ruch zawodowy wy-

maga więcej, niż jakiegokolwiek inne ruchy, daleko idącego skupienia, centralizacji. Narzucają mu ją warunki życia. Przemysłowcy łączą się w związki i kartele zasobne w przeważnie materialną. Organizacjom przemyślowców przeciwstawić się winny silne związki pracownicze. Nie dla pogłębienia walki między pracą a kapitałem, ale dla zapewnienia w tej walce robotnikowi pewnej równowagi. Im słabszy jest robotnik tem większa jest pokusa, by go wyzyskiwać. Silny przez swą organizację robotnik obroni się skutecznie przeciw próbowi wyzysku. Codzienne doświadczenie uczy, że silne związki zawodowe pracownicze są doskonałym środkiem do łagodzenia walki między pracą a kapitałem, bo walka z takimi związkami jest ryzykowna, a więc chęć porozumienia wzrasta. Dlatego też w państwach, w których istnieją wielkie organizacje zawodowe robotnicze i pracownicze wyjątkowo przychodzi do walk, ale zatargi załatwiają się drogą kompromisów, przez umowy zbiorowe, arbitraże itp. Zyskuje na tem pracownik i pracodawca, zyskuje rozwój gospodarczy państwa.

Najsilniejszym byłby ruch zawodowy wtedy, gdyby i pod względem ideowym mógł być jeden. Bo jakkolwiek związki zawodowe mają charakter przeważnie gospodarczy, to jednak w środkach do swoich celów muszą się kierować pewnymi zasadami, ideami. Dwa są główne kierunki ideowe w świecie pracy: kierunek socjali-

styczny i chrześcijańsko-społeczny. Zgoda między tymi kierunkami jest niemożliwa i dlatego wszelkie wysiłki, któreby zmierzają do połączenia klasowych związków zawodowych z chrześcijańskimi byłyby zgóry skazane na niepowodzenie. Niema też zresztą nikogo, kto taki zamiar podejmował. Dlatego też trzeba pogodzić się z faktem, że nie jest możliwą rzeczą stworzenie jednego obozu robotniczego, obejmującego wszystkich pracowników najemnych. Nie da się bowiem znaleźć takiej podstawy ideowej o charakterze społecznym, któraby zdołała pociągnąć wszystkich, bez względu na ich przekonania religijne, narodowe i społeczne.

Taką wspólną podstawę dla jednego obozu robotniczego w dziedzinie zawodowej usiłuje wytworzyć rządzący obecnie w Polsce obóz polityczny. Tem hasłem czardziejskim według tego obozu ma być państwo. Interes państwa ma być platformą, która połączy wszystkie związki zawodowe w jedną organizację.

W prasie tego obozu rozlega się hasło federacji pracy. Nie jest ono nowe. Zrealizował je już we Włoszech Mussolini, wprowadzając w swojej ojczyźnie przymusowe syndykaty robotnicze, którym, ustawowo nadano prawo jedynie uprawnionej reprezentacji robotniczej. Mussolini upamiętnił ruch zawodowy. Do tego samego — jak sądzę — celu dążą nasi naśladowcy wzorów włoskich. Tworzone przez nich związki zawodowe mają być kadrami organizacji zawodowych syndykalistycznych. Gdy będą dość silne, uzna się je za jedyne przedsta-



Hugh R. Gibson,

poseł Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii, który fungował jako sekretarz przy podpisywaniu paktu Kelloga, bierze udział w 33. posiedzeniu Ligi Narodów jako rzeczoznawca dla spraw rozbrojeniowych.

wicielstwo robotników, a tem samym zniszczy inne organizacje. Tą samą drogą szedł Mussolini. Tę drogę wskazuje też wybitny zwolennik rządzącego w Polsce obozu prof. dr. Jaworski z Krakowa, w swoich projektach ustrojowych.

Sądzę, że federacyjne zamierzenia naszych uzdrowiaczy spalą na panewce. Łatwo jest zakładać organizacje złożone z ludzi zależnych w mniejszym lub większym stopniu od czynników rządowych (fabryki i przedsiębiorstwa państwowe). Łatwo wydawać bardzo radykalne, a nawet demagogiczne odezwy, ale trudniej pozyskać dla federacji uświadomione masy robotnicze. Te bowiem mają już swoje organizacje ideowe. Dla nich słowa: interes państwa mają wielki walor, ale nie zastąpią wielkich hasel religijnych i społecznych, ani też nie wystarczą do rozwiązania kwestii społecznej. Z tej też przyczyny akcja naszych federacionistów czy syndykalistów osiągnie tylko jeden skutek: osłabi istniejące związki zawodowe. O ileby to osłabienie dotknęło jedynie związków klasowych i różnych wyrotowych, możnaby z tego być zadowolonym, ale ucierpieć może także chrześcijański ruch zawodowy, co już byłoby wielką szkodą dla państwa i społeczeństwa.

Jan Puchałka



„DZIENNIK BYDGOSKI” na styczeń.

Człowiek bez „Dziennika” w czasach dzisiejszych prościej obyć się nie może. Kto chce oszczędzać na abonamencie gazet, wybierając sobie tańszą, mniej wartą, źle czyni, bo nie można być zacofanym.

Bciesław Koreywo.

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Tamten skwapliwie cofnął dłoń z nad stołu, rozprostował na kolanach asygmatę i bardziej zdumiony niż dotknięty zapytał z urazą:

— Cóż to kpisz sobie ze mnie? Pięć złotych... wiesz, że nie oczekiwałem czegoś podobnego z twej strony!

— Jeśli cię ten drobny prezent razi, możesz mi te pieniądze oddać natychmiast i sprawa skończona.

— A to typ z ciebie! — syknął sarkastycznie Baryłka — no, no... — z temi słowami złożył akuratanie pięciozłotówkę papierową i niedbałym ruchem ulokował ją w kieszonce swej kamizelki, poczem ostentacyjnie odwrócił się do Kubickiego plecami, przyglądając się tańczącym parom.

Grymas szyderczy ponownie na chwilę wykrzywił wargi towarzysza Baryłki. Trwało to tylko moment, poczem znów twarz Kubickiego zamarła w wyrazie obojętności i tkwiła wśród tego rozszalałego i rozkrzyżowanego zbiorowiska ludzkiego jak maska manekinu będącego odzwierciedleniem spodlenia ludzkiego i zubożenia na wszelkie objawy nędzy człowieczej

Orkiestra umilkła ponownie i Basia, zaróżowiona podnieceniem tancecznym, zbliżyła się do stołu, wsparta na ramieniu swego partnera

— Przedstawiam wam, panowie, mi-

strza charlestona, najlepszego tancerza w Poznaniu... — tu nieco zakłopotana pochyliła swą główkę w kierunku ucha swego partnera i szepnęła: przepraszam, lecz nie pamiętam nazwiska pana...

— Kajetan Lalecki... — rzekł dobitnie tamten, składając towarzyszom Basii ukłon, jakiego nie powstydzili się największy mistrz elegancji i dobrych manier Basia usiadła i z miłą gościnnością wskazała Laleckiemu miejsce przy ich stole, mówiąc:

— Prosimy nam towarzyszyć, z paną takimi miły chłopak, nieprawdaż? — ten ostatni pytajnik był skierowany pod adresem Kubickiego i Kazia.

Baryłka, nie zupełnie zadowolony z tej nowej znajomości, zawartej przez Basię, ponieważ weszły w Laleckim zwykłego pajaca dancinowego, skłonnego do obtańcowywania w tym lokalu za kolacją lub kielich wina wszelkich tworów płci żeńskiej, poczawszy od żółtodziobych podlotków, aż do leciwych żyraf lub otłuszczonych hipopotamic, wytrenowany jednak w hamowaniu swych uczuć uśmiechnął się półgębkiem i pochylił głowę w lekkim potakującym ukłonie.

Kubicki, patrząc gdzieś w przestrzeń, wyrzekł tylko stereotypowo „bardzo prosimy” i zakładając nogę na nogę z malpą dystynkacją oszklili swe oko monoklem.

Włożenie monokla nie było jednak w danej chwili z jego strony odruchem fanfaronady, lecz wywołane istotną potrzebą baczniejszego przyjrzenia się nowym gościom, którzy w tej chwili właśnie zajęli miejsce przy stoliku po przeciwległej stronie sali. Coprawda zain-

teresowała go z tego towarzystwa tylko jedna osoba, która całym swym wyglądem i strojem wyróżniała się stanowczo z pośród całego tłumu gości. Zapewniającym salę restauracyjną.

Sredniego wzrostu, szczupła o matowo białej cerze, ożywionej naturalnym leciuchnym rumieńcem pastelowym, o krótkich włosach, których barwy nie można było dostrzec, gdyż miała na głowie czarny toczek, z pod którego malutkich, nisko opuszczonych rondów, patrzyły z jakimś wyrazem podobnym do zdumienia wielkie zielono-niebieskie oczy, ta młodzianka kobieta była ubrana w czarną elegancką, lecz skromną suknię, z której dyskretnego owalu wykwitała szyja o linii klasycznie pięknej.

Kubicki, jako wytrawny obserwator zauważył też, że ma rasową wąską dłoń i bardzo kształtne nożki.

Całość nowoprzybytej i jej skromna toaleta wcale nie licowały z rozwyrzeniem i dancinowymi strojami wszystkich obecnych tu pań.

I właśnie dlatego ukazanie się jej zaintrygowało Kubickiego, jako zjawisko w tem miejscu bądź co bądź nowe.

Rzucił okiem na towarzyszących tej kobiecie trzech mężczyzn i skonstatował, że żadnego z nich nie zna.

Postanowił jednak dziś jeszcze zasięgnąć bliższych informacji o nowoprzybytej.

— Czy zna pan kogobądź z towarzystwa, siedzącego przy sąsiednim stole pod ścianą? — zapytał, zwracając się do Laleckiego z obojętnym wyrazem twarzy, tak, że jego pytanie tamten mógł uważać za zmyślony naprędce temat do rozmowy z człowiekiem zaledwie przed chwilą poznanym.

Świadomie jednak zwrócił się z tem pytaniem do Laleckiego właśnie, w logicznym przewidzeniu, że ten jako stały bywalec tego lokalu, może najlepiej poinformować go o bywających tu gościach.

Lalecki, znany tu lepiej pod pseudonimem imieniem Kajcia, z gracją wykręcił swą gimnastykowaną kibić i spojrzawszy w kierunku wskazanym przez Kubickiego odparł z oblesnie ugrzecznionym uśmiechem:

— Niestety, nie znam państwa. Są to albo przyjezdni, albo też rzadko bywają w tym lokalu.

W tej chwili Baryłka spojrzął w stronę obserwowanego przez Kubickiego towarzystwa i rzekł z miną wszechwiedzącego przedstawiciela prasy, dla którego niema żadnej tajemnicy pod słońcem:

— Jednego z tych panów znam. Wszak jest to radca zdrowia Krechowicki, zwany w Poznaniu żartobliwie „ostatnim Mohikaninem”, a to z tego powodu że jest zwolennikiem przedpotopowego trybu życia: nie pije, nie gra w karty i w totalizatora, nie tańczy, unika towarzystwa kobiet, a więc wogóle niewiedomo poco żyje na świecie. Znany też jest z tego niemądrego dziwactwa, że osiemdziesiąt procent swych pacjentów leczy za darmo. Traktuje swój zawód lekarski jako posłannictwo, mające na celu uszczęśliwienie ludzkości, a ta ludzkość, dla której on marnuje drogi czas, ekspluatuje jego dziwactwo i tłumnie wali doń na darmo, gdy zaś dzięki jego zabiegom wydobrzeje — zapewne kpi. żeń jak z dziurawego miecha...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

O szkołę T. S. L. w Przemyślu.

W Przemyślu odbyło się posiedzenie ścisłego komitetu budowy szkoły zawodowej T. S. L. im. A. Asnyka. Prace około budynku szkolnego mają być rozpoczęte z wiosną przyszłego roku, a koszt wynosić będzie około 400.000 zł.

Grypa w szkołach lwowskich.

W związku z panującą we Lwowie epidemią grypy Kuratorium zarządziło zamknięcie gimnazjum żeńskiego im. Jadwigi z 2 filjami zakładu.

Wizytacja linii kolejowych dyrekcji Katowickiej.

Komisja ministerjalna pod przewodnictwem głównego inspektora min. komunikacji, inż. Falkowskiego, dokonała szeregu wizytacji poszczególnych linii kolejowych w obrębie dyrekcji P. K. P. Katowice.

Wszystkie dzienniki łódzkie skonfiskowane.

W Łodzi skonfiskowano wszystkie pisma codzienne — 7 polskich, 2 niemieckie i 3 żydowskie. Powodem, niewyjaśnionym zresztą, tej konfiskaty była wiadomość o morderstwie, dokonanym w celach rabunkowych na osobie niej. Michała Króla.

Stan pogody w kraju.

Temperatura w kraju jest mniej więcej jednakowa, waha się między 15 a 20 stopniami. W Warszawie notowano — 16°, w Białymstoku — 17°. (W Rosji, np. w Wileńsku — 25°). W Tatrach pada śnieg przy lekkim mrozie; śnieg osiągnął już poziom 80 cm. od pow. ziemi przy Morskim Oku.

Inspektorat Pracy w Rybniku.

Z dniem 1 stycznia 1929 rozpocznie swą działalność nowo utworzony Inspektorat Pracy w Rybniku. Inspektorem będzie inżynier górniczy Seroka.

Wybuch gazów ziemnych w Borysławiu.

W Borysławiu w jednym z mieszkań przy ul. Pańskiej nastąpił wybuch gazów ziemnych. W chwili, gdy przemysłowiec naftowy Juljusz Lecker rano zapalał światło elektryczne, nastąpił wybuch gazów nagromadzonych w pokoju. Obie ściany domu zawaliły się. Wszystkie szyby w okolicznych domach wyleciały. Podłoga, u-

rządzenie pokoju, umeblowanie zniszczone. Siłą wybuchu Lecker, jego żona i córka wyrzuceni zostali z pokoju na ulicę, doznając licznych poparzeń. Lecker, przewieziony do szpitala, zmarł. Prawdopodobnie przyczyną wybuchu była iskra elektryczna, która przeskoczyła przy przekreśleniu uszkodzonego nieco kontaktu elektrycznego.

Mussolini zwraca się do duchowieństwa o pomoc

W rozmowie z praelatem Orlandi'm, generalnym sekretarzem związku duchowieństwa włoskiego, Mussolini prosił o poparcie przez kler jego usiłowań, by podnieść obyczajowość, uświęcić rodzinę i bronić ją przed ograniczeniem potomstwa. „Co pomogą wszystkie mo-

je podatki, nakładane na mężczyzn niezonałych i inne moje dążenia, by podnieść liczbę urodzin, jeżeli naród nie będzie posiadał prawdziwie katolickiego sumienia, mówiącego mu, że samowolne ograniczanie liczby dzieci jest grzechem?”

Sprzeniewierzył pieniądze swych mandantów.

Adwokat przed sądem.

(ak) Niecodzienna rozprawa przed sądem lawniczym w Berlinie: adwokat i notariusz oskarżony był o przywłaszczenie pieniędzy swych mandantów. Już od roku 1907 prowadził kancelarię adwokacką w Charlottenburgu niejaki dr. Juliusz Meyer, który pochodził z dobrej rodziny berlińskiej. Ojciec jego był fabrykantem.

Nieszczęsna wojna światowa stanowiła straszny upadek człowieka. W 1915 roku dr. J. Meyer dostaje się jako podoficer do niewoli rosyjskiej i przeżywa na Sybirze przez przeciąg 5-ciu lat. Dopiero w 1920 r. powraca do Berlina: zdrowie zupełnie zniszczone, ojciec sprzedaje fabrykę, pieniądze zaś za nią uzyskane pożera inflacja. Rodzina ongiś zamożna — straciła cały majątek. Na nowo dr. Meyer podejmuje adwokaturę w ciężkich warunkach materialnych.

Przyjaciółka z lat młodości oddaje Meyerowi do wiernych rąk 60 000 marek, z których M. w ciągu dwu lat wydał na swe osobiste cele przeszło 50 tysięcy, prócz tego 11 000 marek pieniędzy mandantów. Wszyscy przez adwokata uszkodzeni stracili ostatni dorobek. Nadzieje adwokata, by sprzeniewierzone sumy zastąpić wygraniem na wyścigach konnych, nie ziściły się. Przeciwnie totalizator wciągnął go zupełnie w głąbnię nieszczęścia. Próbuje daleko idącą oszczędnością, tymczasem żona ciężko choruje, operacja, a później śmierć.

Podczas rozprawy oskarżony adwokat okazał skruchę i przyznał się w całej pełni do winy. Dwóch jego kolegów, znających go od trzydziestu lat, twierdzili, że po powrocie z wojny oskarżony robił wrażenie barzo smutne. Prokurator podkreślił w swym doskonałym plaidoyer, że załamanie się oskarżonego nie jest pozbawione pewnego tragizmu. Jakkolwiek z jednej strony trzeba uwzględnić fakt, iż oskarżony adwokat zdefraudował pieniądze, znajdując się w nędzy, to z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę skutki, jakie powstały dla ofiar sprzeniewierzenia. Podnieść zaś należy, że oskarżony był adwokatem, który od szeregu lat cieszył się zaufaniem swych klientów. Właśnie w czasie, kiedy skargi o roznęcej nędzy adwokatów stają się głośnie, nie może i nie powinien mieć miejsca wypadek, że trudne położenie spowodowało brak zaufania do stanu adwokackiego.

Prokurator wniósł dwa lata i 6 miesięcy więzienia, sąd zaś skazał oskarżonego dr. Meyera na 1 rok i 9 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego, z tem, że po 9 miesiącach zostanie zwolniony z aresztu.

Szaleniec w szpitalu.

Do szpitala w Radogoszczu przywieziono niej. Rudolfa Szwerbe, sklepikarza z Aleksandrowa, chorego na dur brzuszny. Około godz. 1 w nocy Szwerbe wybiegł na korytarz z poderżniętym gardłem, brocząc krwią. Na widok nadbiegającej służby Szwerbe dał strzał, poczem zaczął rzucać sprzętami, raniąc ciężko jedną z sióstr, następnie powybił szyby w oknach, kalejąc się przytem ciężko. W kilka chwil potem skończył do ogrodu. Odszukano go przy-

padkiem rano na dnie studni, stojącego po szyję w wodzie. Wezwana straż ogniowa niezwłocznie Szwerbę wydobyła. Wówczas wpadł on w szal, rzucił się na służbę szpitalną i kilka osób poranił. Dopiero po nałożeniu mu kaftana bezpieczeństwa, odesłano go do szpitala dla umysłowo chorych. Nieszczęśliwy wpadł w obłąd pod wpływem śmierci żony oraz licytacji jedynego źródła utrzymania — małego sklepiku.

Z za kulis historii.

Dlaczego Henryk Walezy opóźnił swój przyjazd do Polski?

II.

Układy posłów z elektem przyszły do skutku, jakkolwiek i Henryk czynił różne trudności i sami panowie polscy nie byli zgodni co do stawianych mu warunków. Długi szereg uroczystości w których Francuzi rozwinęli cały przepych epoki Walezjuszków, uświetnił to ważne zdarzenie. Henryk Walezy nie był jednak tak bardzo zadowolony, jakby się zdawać mogło z pozyskania korony polskiej. Nie uśmiechała mu się bynajmniej myśl zamienienia wesolego Paryża na dalekie, nieznanne mu królestwo, a tem bardziej nie podobał mu się projekt zaślubienia Anny Jagiellonki, która liczyła sobie wtenczas już 47-mą „wiosnę życia”.

Przedewszystkiem jednak trzymała go w Paryżu nowa miłość, a może nawet głęboka miłość. O ile wogóle do niej ten samolubny młodzieniec był zdolny. Właśnie niedawno porzuciwszy swą poprzednią kochankę pannę Chateaufort skierował swe uczucia ku Marji de Clèves, księżnie Condé, której niepospolita uroda i inne zalety były godne, by wzbudziły miłość, choćby najbardziej wybrednego kawalera.

Piękna Marja de Cleves, używająca do czasu swego zamążpójścia tytułu markizy d'Isles, dzieliła wraz z dwoma siostrami nadane im przez lud mia-

no „les trois graces de jadis”. Zażywała ona słuszną opinię jednej z najpiękniejszych dam francuskich i jako taka miała posłużyć królowej Katarzynie, kierującej ludźmi według swego upodobania, za narzędzie polityczne. Były to czasy ciągłych tarć i walk pomiędzy katolikami a hugenotami, Król Karol IX i królowa, matka, używali wszelkich godziwych, jak i niegodziwych środków do nawrócenia przywódców hugenockich, których ze względu na wysokie pochodzenie w inny sposób unieszkodliwić, czy pozbyć się nie mogli. Do grona potężnych hugenotów, z którymi nawet władca francuski liczyć się musiał, należał Henryk ks. Condé. Kiedy wszelkie wysiłki nawrócenia go już zawiodły, Katarzyna Medycejska postanowiła użyć najpewniejszego środka, a mianowicie pięknej kobiety i upatrzyła do tego celu Marję de Clèves. Doprowadziła ona do skutku ich małżeństwo w tej nadziei, że Marja potrafi przy swej urodzie i spryście nawrócić opornego księcia. Zamysł ten jednak zawiodły i Marja nie tylko nie nawróciła męża lecz sama przez miłość dla niego zaczęła się skłaniać ku kalwinizmowi. Wprawdzie w czasie okropnej nocy św. Bartłomieja ks. Condé, pod grozą utraty życia, odstąpił od wiary przodków. Nawrócenie to jednak było

pozorne, gdyż uzyskawszy wolność, stał się znów zaciętym hugenotą.

Małżeństwo Marji de Clèves było zrazu szczęśliwe; miłość jednak pomiędzy małżonkami należała w tych czasach do wyjątków, i to nie do wyjątków szanowanych, lecz wyśmiewanych i wyszydzanych. To też nie mogła trwać długo, tem bardziej, że piękna Marja spotkała wkrótce na swej drodze księcia Anjou.

Ciekawą anegdotkę — opowiadającą nam, w jaki sposób Henryk Walezy zakochał się w pięknej księżnie, — przytacza nam dr. Cabanès, ten bezlitosny odkrywca zakulisowych wypadków historycznych, o którego „Cabinet secret” jeden z krytyków francuskich powiada: „to jest więcej niż historia, to jest już klinika”.

Podczas jednego z balów dworskich w Luwrze księżna Condé zmęczona tańcem i upałem, panującym w sali, udała się do komnaty przeznaczonej na garderobę, by odpocząć i poprawić toaletę. Była tak spoconą, że zdjęła swe „desous”, zamieniając je na świeże. W chwilę po jej odejściu wszedł Walezy do garderoby, chcąc przyprowadzić do porządku swą misterną fryzurę. Ponieważ miał twarz spoconą, obtarł ją pierwszym lepszym kawałkiem bielizny, jaki mu lał pod ręką. A była nim właśnie dopiero co zdjęta koszulka Marji. Przy wejściu z powrotem na salę Henryk pociągnięty jakąś dziwną siłą spojrzął na księżnę i odkrył w niej fascynujący a nie zauważony dotychczas



Ból głowy

jest częstą udręką kobiet. Skutecznym środkiem są wówczas

tabletki Aspirin,

które niezawodnie i szybko uśmierają ból. Należy je zatem zawsze mieć przy sobie.

Cena

6 szt. zł. 1.05 — 20 szt. zł. 2,55.

Do nabycia w aptekach.

ZE ŚWIATA.

Strata oszczędności przyczyną zabójstwa i samobójstwa.

W Chambery we Francji jeden z miejscowych rentjerów, liczący lat 59, zamordował swoją siostrę 57-letnią, a następnie sam odebrał sobie życie. Jak się okazało rentjer ulokował swoje oszczędności w „Gazette du Franc”. Strata tych oszczędności stała się powodem zabójstwa i samobójstwa.

Siostra miłosierdzia wpadła do otwartej windy.

W szpitalu w Duisburgu zdarzył się tragiczny wypadek. Siostra miłosierdzia Gertruda Rottmann, niosąc tacę z naczyńmi kuchennymi i talerzami, wpadła w otwór od windy. Siostra miłosierdzia doznała pęknięcia czaszki i w krótkim czasie zmarła.

Wykopaliska w Pergamon.

Z powodu niepogody musiano przerwać w ostatnim czasie intensywne prowadzone prace wykopaliskowe w Pergamon. Dotychczas odkopano pałac księżniczek na Wysokim Grodzie i dwie świątynie, bardzo zdobione marmurem. Wykopaliska, które dowodzą wysokiego poziomu medycyny starożytnej, niewątpliwie wraz z tem, co jeszcze zostanie odkopane, dadzą dostateczny obraz starożytnej wiedzy i nauki.

Bardzo wcześnie zauważyłem, że jestem niesłychanie miły i ujmujący. Kto zaś wydaje się miłym i innym, musi odpychać od siebie świat, żeby go ludzie nie zanutlili na śmierć.

(Whistler).

przez siebie urok. Od tej też chwili — jakkolwiek dawniej nie zwracał uwagi na księżnę de Clèves wielką rozgorzał ku niej miłością.

Tak więc ten dyskretny szczegół kobiecej toalety miał odegrać dużą rolę w życiu naszego niefortunnego monarchy.

Nie łatwym było przecież zdobycie serca pięknej Marji. Była ona pono cnotliwą i kochała męża. Te trudności tem więcej roznamiętniły księcia nieprzyzwyczajonego do kobiet, któreby zbyt hołdowały moralności. Na szczęście dla niego w tych czasach i cnota miała swoje granice. To też wkońcu dało się Henrykowi przekonać księżnę, że wierność małżeńska nie ma sensu a zakazana miłość jest stokroć słodsza.

Jeden z kronikarzy utrzymuje wprawdzie, że Marja de Clèves księżna de Condé była tak cnotliwą, że nigdy do tego nie było przyszło, gdyby księciu do zwycięstwa nie dopomogła jego siostra, Ma'gorzata, królowa Nawary i szwagier Marji książę Guise.

Mieli oni w sposób podstępny i zdradliwy — jak powiada ów kronikarz — „wydać” księżnę Henrykowi. Z drugiej zaś strony przyjaciele jego starali się wytłómaczyć mężowi Marji, księciu Condé, że będzie dla niego korzyścią, a jest nawet jego powinnością ponieść pewną ofiarę na rzecz królewskiego brata.



Z WIELKOPOLSKI I POMORZA



LISEWO. Odczyt. Zasłużone Tow. Czytelnicy Ludowych urządziło w ub. niedzielę dnia 16. bm. odczyt o Australii. Odczyt był bardzo pouczający, publiczność zebrała się dość licznie.

LESZNO. Katolickie Koło Polek. Ukonstytuowało się w Lesznie Katolickie Koło Polek. Miejsce. Koło Polek, na którego czele stoi p. Trawińska z Leszna, uchwalilo od czasu do czasu urządzać publiczne wykłady.

MALANKOWO. Z naszej wsi. Wioska nasza licząca około 600 mieszkańców leży na ustroniu. Praca społeczna rozwija się dobrze. Straż Ogniowa, Kółko Rolnicze i Stowarzyszenie Młodzieży pracuje bardzo dobrze.

ROGOŹNO. Klub Sportowy „Wielna” w Rogoźnie urządza w sobotę dnia 5 stycznia w sali hotelu Centralnego doroczną wielką bal maskowy. Dla masek trzy cenne nagrody i 5 drobniejszych upominków. O godz. 12 połozn i zde-maskowanie. Wybór królowej balu. Ważne księżycowy i wiele innych niespodzianek.

ZBASZYŃ. Z Straży Granicznej. Na odcinku granicznym od Warty aż pod małą Odrę przytrzymała straż graniczna w październiku i listopadzie br. 14 osób z przemyconym towarem, 47 osób na nielegalnym przekroczeniu granicy, 3 osoby za kłusownictwo, 5 osób za inne przestępstwa administracyjne.

Koronowo.

Cyfrki harcerek. Drużyna Harcerska St. Batorego w Koronowie urządziła tradycyjny opłatek. W dniu tym zebrała się drużyna, by wspólnie lamać się opłatkami. Do zebranych przemówił opiekun drużyny dyr Bork i podzielił się opłatkami z założycielem drużyny p. T. Dydyńskim. Pada wyraz srogi „baczność” i druh założyciel odczytuje świadectwo przynależności drużyny do Z. H. P. i wręcza je p. Gekunowi. Przy choince i kolendach bawiono się ochotczo i wesoło. Obecni byli p. opiekun drużyny p. Gniotówna, p. Starczewski, p. Urbankiewicz, p. dyr. Gaj z małżonką, p. Pokłękowski z córkami, p. Gordon i siostry ze szpitala. T. D.

Sirzelno.

Kuchnia dla ubogich. W ub. sobotę otwarto kuchnię dla ubogich tuż miasta, mieszcząca się w tak zw. „Szpitalu” obok gmachu Pow. Kasy Chorych w ul. św. Ducha. Na skromną tę uroczystość przybył starosta powiatu strzeleńskiego p. Włodzimierz Baranowski, ks. radca Czechowski, prob. strzeleński, członkinie Tow. św. Wincentego a Paulo, oraz biedni. Do zebranych przemówił ks. radca Czechowski, poczem nastąpiło rozdanie obiadu biednym. Z kuchni korzysta dziennie około 80—90 biednych. Kuchnię prowadzi Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Społeczeństwo nasze winno stać się pamiętając o kuchni i zasilać ją w ziemniaki oraz gotówkę. Bądźmy miłosiernymi.

Wieczór wigilijny. Dorocznym zwyczajem urządza tuż, Ochotn. Straż Pożarna w sobotę dnia 22. bm. wiecz. o godz. 7 w lokalu p. Wikł. Piątkowskiego — Park Miejski wieczór wigilijny dla strażaków i sympatyków.

Ognisko. Na terenie tuż powiatu powstało „Ognisko” w Strzelnie jako oddział Zw. Polsk. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Skład zarządy „Ogniska” tworzą pp. Węcki Franciszek z Strzelna — przewodniczący, Spierling Biesław ze Strzelna — sekretarz, Rewers Piotr ze Sławka Mał. — skarbnik.

W drugie święto Bożego Narodzenia wieczorem o godz. 7,30 w sali p. Bambara urządza tuż Tow. Czeladzi Katolickiej przedstawienie amatorskie. Odegrany będzie wodewil pt. „Śluby rybaccie” w 4 aktach. Próba generalna dla dzieci odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 3,30. Wstęp dla dzieci do lat 14 — 20 gr. Po przedstawieniu odbędzie się skromna zabawa tańcownicza połączona z różnymi niespodziankami. Czysty zysk przeznaczony jest na cele naukowe Towarzystwa. Sala będzie dobrze oświetlona. Towarzystwo Czeladzi Kat. prosi Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o łaskawe poparcie.

Wągrowiec.

Szabesgoje. Miej. żydzi urządzili sobie w święto Niepokalanie Pocz. N. M. P. zabawę tańczącą w sali Starej Strzelnicy. Jest to ich pierwszy tego rodzaju występ na naszym terenie. Właściciel sali M. Zjawiński wypożyczając salę żydom na zabawę (w adwencie), postąpił sobie bardzo nieładnie. Ponieważ liczne miejscowe towarzystwa wynajmują tę salę na odbywanie zebrań, powinny więc zareagować bojkotem sali.

Z Tow. Powst. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Na porządku obrad by-

Komitet zjazdu powstańców wielkopolskich.

Staraniem Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny na województwo poznańskie zorganizował się w Poznaniu komitet zjazdu powstańców wielkopolskich na uroczystości dziesiątej rocznicy powstania. W skład komisji głównej weszli: pułk. Konstanty Chłapowski, dr. Stefan Truchim, Józef Tylczyński i Aleksander Cieśllicki. Referaty podzielone są następująco:

- I. Organizacyjny — Marjan Słupnicki;
- II. Zwyczościowy — pułk. Michał Jeliński;
- III. Kwaterunkowy — Bronisław Materné;
- IV. Prasowy — red. Stanisław Nogaj;
- V. Uczestników miejscowych — Tomczak;

Defilada powstańców wielkopolskich 27 grudnia w Poznaniu.

Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych bierze również udział w pochodach i defiladach ogólnej w dniu 27 grudnia. Do związku przecież należą towarzystwa powstańcze w Wielkopolsce, (Związek Powstańców Wielkopolskich 1918-19) Związek jako członek Federacji, bierze udział w pochodzie w jej ramach.

W myśl uchwały defilady odbędzie się tak, by przedstawiała symboliczny fakt historyczny.

Na czele pochodu kroczyć ma kap. Wincenty Wierzejewski, który jako pierwszy poznańczyk zaczął realizować ideę orężnej walki z Niemcami, organizując pierwsze zastępy bojowe już w roku 1914. Następnie mają maszerować oddziały bojowe „Unji”, T. S. M., T. O. N., P. O. W. zaboru pruski i więźniowie polityczni. Oddziały te przedstawiają konspiracyjną robotę zbrojną za czasów niemieckich, jeszcze przed rewolucją niemiecką.

Okres rewolucyjny mają przedstawiać kompanie powiatowe Wach- i Sicherheitsdienstu a mianowicie: Grodzkiego, Krauzego, Stolińskiego, Talarczyka, Grabianowskiego i wszystkich innych, które centralizowały się w Komendzie

VI. Odznaczeń — dr. Truchim;

VII. Defilady i pochodu — kpt. Wincenty Wierzejewski.

Federacja bierze gremjalny udział w pochodzie przyczem spodziewany jest przyjazd około 6000 ludzi z prowincji jak i innych dzielnic Polski. Między innymi zapowiedział zarząd główny Federacji przyjazd 40 poczetów sztandarowych oraz około 500 delegatów z całej Polski. Członkowie Federacji otrzymają specjalne opaski federacyjne.

Tymczasowe biura komitetu zjazdowego mieszczą się w Poznaniu, przy ulicy Ogrodowej nr. 19.

P. O. W. na Piekarach 1 pod komendą Mieczysława Andrzejewskiego

Następnie maszeruje oddział b. zdobywców gmachu Policji Głównej (Nojaj).

Pod komendą marynarza Niemojowskiego maszerują wszyscy ci powstańcy, którzy Niemców rozbrajali jeżdżąc w samochodach ciężarowych.

Następnie maszerują oddziały Stanisława Rybki, Jana Kąkolowskiego, Wincentego Wierzejewskiego. Pod komendą „Muzeum” maszerują oddziały, które zajęły Kernwerk, 20 pułk art. polnej, Nordring, arsenał przy ulicy Ryckerskiej, dworzec, zmiana oddziałów na Policji, odwachy wyłane z Muzeum, Sołacz, kawaleria Ciężkiego, artylerja Niezychowskiego, kulmioty Gankiego, koszary grenadierów, Ławica.

Za oddziałami miasta maszerują oddziały prowincjonalne m. in. oddział Marcjaka Bydgoszcz, których porządek marszu zostanie jeszcze ustalony.

Sekretariat komisji organizacyjnej defilady historycznej, mieści się w Poznaniu, przy ulicy Zielonej 2. Uprasza się wszystkich byłych dowódców oddziałów powstańczych o zgłoszenie się pod powyższym adresem.

Ś. p. Hermann Heckert, mistrz krawiecki, w Poznaniu.

Ś. p. Bolesław Pogorzelski w Poznaniu.

Ś. p. Franciszek Drogosław Skorzewski w Kretkowie pod Żerkowem.

Ś. p. Dezydery Chłapowski, sodalis marianus, Guszyczkowo-Zaborze, p. Kostrzyn.

Ś. p. Bronisława z Łoźnia-Kurnatowskich Wegnerowa, lat 87, w Poznaniu.

Ś. p. Stanisława z Sadłowskich Gajewska w Inowrocławiu.

Z Inowrocławia.

Powiatowa wystawa szkolna Miasto nasze może się pochylać starannie urządzoną wystawą szkolną, która cieszy się znaczną frekwencją zwiedzających. Wystawa składa się z kilku działów, umieszczonych w osobnych salach, a więc są tu grupy: humanistyczna, matematyczno-fizyczna, przyrody, geografji, organizacji szkolnictwa, szkół jednoklasowych, wydziałowej żeńskiej, a w auli mieszczą się ekspozycje szkół wydziałowej żeńskiej. Niespodzianką sprawiła ta wystawa komisji kuratorskiej, która w poniedziałek oceniała ekspozycje. Komisja ta spodziewała się, że miasta Poznań i Bydgoszcz tak przytoczą swą masą ekspozycji, iż pomniejsze miasta powiatowe w województwie będą na szarym końcu. Atoli nasza wystawa według tej oceny ma nie tylko jakościewo, lecz nawet ilościowo pono nie ustępuje bydgoskiej. Komisja przeto nie szczędziła wyrazów uznania organizatorom.

Pożegnanie p. Dietlowej W ub. czwartek 13. bm. żegnały opuszczając Inowrocław starościen Dietlową panie z Tow. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, gdzie p. D. była wiceprezeską, a w niedzielę 16. bm. młodzież harcerska.

Gwiazdka dla policji. Nie tylko miejska policja (w myśl ostatniej uchwały Rady Miejskiej) lecz i z powiatu ma otrzymać pewien zasilek jednorazowy gwiazdkowy. Ponieważ policja nasza jest niedostatecznie wyposażona, więc też decyzję powyższą Wydziału Powiatowego należy przyjąć z uznaniem.

Rolnicy chrześcijańscy. W dniu 14. bm. odbyło się w mieście naszem zebranie powiatowe członków Stron. Chrześcijańskiego Rolników, na którym p. Górski z Poznania wygłosił referat.

Kradzieże. Ze składu rzeźnickiego Franc. Szymańskiego skradziono towaru na sumę około 500 zł, p. Pelagji Duwe skradziono węgla za

Chelmno.

Z parafji. W ub. niedzielę odbył się w naszej parafji koncert świeżo odnowionej wspaniałej koncert religijny. Na organach grał dyr. Hermańczyk z Pełplina. Pienia chóralne wykonało Tow. „Moniuszko” i zespół korpusu kadetów. Udział parafjan był bardzo liczny.

Porządek nabożeństw w Farze. W czwartek dnia 20. bm. odbędzie się przeniesienie Najśw. Sakramentu z kościoła gimnazjalnego do Fary. Następnie odbędzie się nieszpory odprawione przez ks. biskupa Okoniewskiego. Po nieszporach kazanie i „Te Deum”. Msze św. w dni powszednie odbywać się będą o godz. 6, 7 i 8 rano, w niedzielę i święta i 6,30 msza św., o godzinie 8 msza św. z kazaniem, o 9,30 msza św. dla dzieci, o 10,30 suma z kazaniem. Po południu o godz. 2,30 nauka dla dzieci, o godz. 3 nieszpory. Chrztu udziela się w dni powszednie o godz. 7,30. W niedzielę i święta o godzinie 12-tej i 2-giej po południu.

Chelmża.

To i owo. Gołoledź, spowodowana obfitemi opadami śniegu, niezawsze na czas uprzątnięgo z chodników spowodowała kilka wypadków. I tak pewna dziewczynka ze szkoły powszechnej poślizgnęła się na Ryнку i uderzyła głową o ślip, kalecząc się boleśnie. Przy tej sposobności chciałbym wzmiankować, aby policja surowo występowała przeciwko zwyczajowi czruczenia śmiegiem na ulicy.

Pewien robotnik tut. Cukrowni tak zakropił sobie w dniu wypłaty, że nie mógł znaleźć domu, w którym mieszka. Błądził więc po ulicy, wreszcie około gazowni dostał się pod wóz. Niefortunny pijaczyna odniósł na szczęście tylko lżejsze obrażenia cielesne.

W tut. cukrowni pękła prasa, wyciskająca sok z buraków, przyczem został bardzo ciężko poparzony jeden robotnik. W stanie beznadziejnym przewieziono go do miejsc szpitala powiatowego. Przyczynę nieszczęścia zbada niezawodnie odnośna władza, albowiem za często zdarzają się podobne wypadki spowodowane za forsownym pędzeniem cukrowni, byle tylko za wszelką cenę jak najprędzej kampanję zakończyć.

Pan Roman Kentzer, dzierżawca domeny Pruska Łąka tut. powiatu, nabył drogą kupna majątek ziemski Giernowo około 2000 mórg od hr. Alvenslebena z Ciechoradza. Nowonabywcy „Szczęść Boże”. Ładny szmat ziemi przeszedł w ręce polskie.

GOLUB. Dobrzyń przeciw płączeniu. Z różnych względów Golub chce się połączyć z m. Dobrzyniem. Przeciwko temu wystąpiła Rada Miej. m. Dobrzyń. Przedewszystkiem sprzeciwiają się temu energicznie żydzi, bojąc się osłabienia swoich wpływów w Dobrzyniu.

Rawicz.

Jarmark. Czwartkowy jarmark kramny w naszym mieście mimo bliskich świąt Bożego Narodzenia był mało ożywiony. Przyczyniła się do tego w głównej mierze nieszczęśliwa pogoda (deszcz ze śniegiem). Jarmark wykazał w przeciwieństwie do poprzedniego pocieszającą absencję handlarzy i pejsatych.

Z dniem 15. bm. objął urządowanie nowy inspektor szkolny b. prof. gimnazjum państwowego z Wągrowca p. Kierdyl. Równocześnie przenosi się biuro inspektoratu rawickiego z ul. Wały Kościuszki na Wały Poniatowskiego nr. 5 tj. z mieszkania zmarłego w lipcu roku bież. inspektora szkolnego śp. Kantorskiego do prywatnego mieszkania nowego władcy szkolnictwa powiatu rawickiego.

ZMARLI.

Ś. p. ks. Józef Pcturalski, proboszcz w Winnejgórce. kanonik honorowy kapituły metropolitalnej w Poznaniu.

Ś. p. Marta z Stęczyńskich Wesołowska w Poznaniu.

Ś. p. Paweł Kasch w Gnieźnie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21. bm. włącznie apteka pod „Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 20. bm. o godz. 8 wieczorem niedostępna po raz ostatni „Róża Stambułu“, operetka L. Falla, która zdobyła w Toruniu niezwykły sukces.

W piątek, dnia 21 grudnia br. Teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 22. bm. o godz. 8 wieczorem świąteczna premiera najnowszej operetki Kollo pt. „Gwiazda filmu“.

W przygotowaniu miłutka bajeczka Zbierzchowskiego pt. „Tomcio - Paluch“, która naszym miłusińskim przyniesie dużo nadzwyczajnych wrażeń i szczerego śmiechu. Premiera odbędzie się w święta Trzech Króli.

Przedłużenie godzin w handlu. Za uzwoleńiem magistratu oraz inspektoratu pracy począwszy od dnia 22. bm. sklepy handlowe mogą być otwarte do godziny 7 wieczorem z tem zastrzeżeniem iż pracownicy w myśl ustawy otrzymują specjalną dopłatę. Dnia 23. bm. sklepy będą otwarte od godz. 1 do 6 wiecz.

Kino Żelazierskie wyświetla egzotyczny film pt. „Dziewice wschodu“, ponadto komedię, wywołującą huragany śmiechu.

„Corso“ daje sensacyjny dramat pt. „W mrokach nocy“ i komedię pt. „Wesoła wycieczka“.

„Światowid“ demonstruje porywający dramat pt. „Szkarłatna róża“ i doborowy nadprogram.

„Pan“ daje wielki erotyczny dramat p. t. „Opętana przez zmysły“ i tygodnik gaumonta „Palace“ wyświetla emocjonującą premierę pt. „Wróbelki“ (W strzępawisku życia) część druga pt. „Brzdąc“ razem 16 aktów.

Włamania. Włamywali się 2 nieznani sprawcy do mieszkania Ulryka Prochmanna, zam. w Złotej ul. Toruń. Jeden ze sprawców zaskarżył usta ręką Prochmanowej świecił jej w oczy lampką elektryczną, równocześnie groząc jej rewolwerem, drugi osobnik w tym czasie pła-drował i skradł różne rzeczy ogólnej wartości 150 zł. Sprawcy dokonaniu rabunku zbiegli.

Z zebrania L. O. P. P. Odbędzie się tu konferencja L. O. P. P. w sprawach gazowych przy udziale zarządu wojewódzkiego L. O. P. P., delegata Czerwonego Krzyża dr. Szaada. Na konferencji omawiano zasady systematycznego prowadzenia akcji propagandowej i technicznej w dziedzinie gazowej, jakoteż ustalono wytyczne współpracy L. O. P. P. z Tow. Czerwonego Krzyża i władzami państwowymi i samorządami terytorjalnymi. W miesiącu styczniu 1929 odbędzie się ma w Toruniu pierwszy kurs instruktorski gazowy, na który wydział powiatowy i magistraty pomorskie przysła odpowiednich słuchaczy. Organizacją kursu, który postawiony będzie na wysokim poziomie, zajmie się specjalna komisja zarządu L. O. P. P. Następnie utworzony zostanie etat stałego inspektora L. O. P. P. dla spraw gazowych, oraz w r. 1929 utworzone zostaną na całym terenie Pomorza drużyny przeciwgazowe.

Napad uliczny. Przy ul. Sienkiewicza napadł jakiś opryszek wieczorem o godz. 7 młodą 15-letnią panią, usiłując jej wydrzeć torbę z pieniędzmi. Kopnięciem w brzuch napastnika i krzykiem dzielna panią uwolniła się od napastnika.

Do odebrania. Znalaziono portmonetkę z zawartością pieniężną oraz klucz od mieszkania można odebrać za udowodnieniem w Magistracie, pokój nr. 9.

Kradzieże. Borowiczowi Marianowi, zam. przy ul. Garbary 21, sprzedano dokumenty spadkowe.

Golebiowskiej Magdalenie, zam. w Nowym-dworze - Strażnica, skradziono torbę z pieniędzmi i rękawiczkami, wartości 52 zł.

Barcińskiemu Stanisławowi, zam. pod Dębową Górą 13, skradziono kury wartości 30 zł. Kamińskiej Annie, zam. pod Dębową Górą nr. 2, skradziono króliki wartości 25 zł.

Aresztowanie za zgwałcenie. W dniu 10 grudnia został aresztowany w Kościerzynie nauczyciel kierownik szkoły Alojzy Gdaniec w Nowej - karczynie, pow. kościerski, który dopuścił się zgwałcenia 8-letniej uczennicy Kern Elżbiety z Zielonej wsi.

Z życia towarzyskiego. Powiatowego komendanta Przyp. Wojsk. p. por. Kamińskiego, który jest chory, chwilowo zastępuje chorąży Kayzer z Cbojnic. — W ub. tygodniu przybył dotąd w celu wizytacji placówek P. W., komendant P. P. i W. F. 16 dywizji z Grudziądza major Kempński. Jak słysząc, przebieg wizytacji był pomyślny.

Ceny drzewa budulcowego. Państw. Nadleśnictwo „Świt“ sprzedało drzewo użytkowe pewnemu przedsiębiorstwu drzewnemu ze Starogardu za cenę 76 zł za mtr. sześcienny.

Z targu. We wtorek 18. bm. płacono na miejsc. targu: za funt masła 3,00—3,30 zł, mendeł iaj 4 zł, centnar żyta 15,50—16,00 zł, parę prosiat 40—45 zł, jedną chońkę - świerk 2,50.

Włamania do obierzy. Do obierzy w Brzozem włamywali się złodzieje i skradli pewną ilość rozmaitych towarów kolonialnych. Policja ich wysłodziła i ujęła. Głównym sprawcom okazał się niej. Sura z Brzozego który już ma więcej spraw na sumieniu, jego współnik zaś pochodzi z powiatu świeckiego.

Z Pow. Kasy Chorych. Ub. niedzieli odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady powiatowej Kasy Chorych. Przewodzącym Radą został wybrany p. Bolesław Gierszewski z Tucholi, na zastępcę wybrano p. Dykiera z Pruszcza.

Przyjemne z pożytecznym. Miejscowa szkoła podjęła się bardzo wzniosłego zadania dożywania 50-ciu biednych. Być może do dobroczyńną akcję nadal podtrzymać, urządziło grono nauczycielskie szkół: powszechnej i wydziałowej ub. niedzieli w sali „Browaru“ odczł gwiazdkowy. Po treściwym przemówieniu kierownika szkoły p. Ossowskiego, odśpiewali dzieci udatnie kilka pieśni, oraz wygłosili deklarację. Szczególnie podobał się taniec figurkowy wykonany przez kilka dziewczyn. Znać należy, że obywatelstwo miejsc. imprezę powyższą poparło, wypełniając obszerną salę po brzegi.

„Złazł powóz“ Właścicielowi pastadości i młyn, osady Nowy Młyn pod Tucholą skradziono ze stodoły powózkę.

Świecie.

Propaganda oszczędności przez szkołę przy wspólnych staraniach nauczycielstwa i instytucji oszczędnościowych wchodzi na terenie Świecia i powiatu coraz to bardziej na właściwe tory. Warto wspomnieć o poczynaniach w tym kierunku na terenie miejsc. gimnazjum. Akcją oszczędnościową zapoczątkowano w „dniu oszczędności“ ub. roku tj. w dniu 31 października 1927 r. Przy współdziałaniu ówczesnego Banku Powiatowego oraz przy współpracy dyrektora gimnazjum zorganizowano akcję oszczędnościową w ten sposób, że uczniowie kupują w gimnazjum znaczki oszczędnościowe dostarczane przez Bank Powiatowy, naklejają je na specjalne kartoniki. Również wydawał Bank skarbonkę tym, którzy złożyli już przynajmniej 10 zł i ponadto książkę, dla wpis-

wania oszczędzonych w ten sposób kwot. W bież. roku zorganizowano w dalszym ciągu propagandę oszczędności, zwłaszcza w „dniu oszczędności“ tj. 31 października br. — Pocztowa Kasa Oszczędności wyznaczyła nagrody w postaci książeczek oszczędnościowych z kwotą 10 zł za najlepsze wypracowanie na temat oszczędności, w którym to konkursie wzięli udział uczniowie wyższych klas wszystkich szkół średnich, a więc i tutejsza młodzież, która z zapalem zajmuje się już akcją oszczędnościową. Komunalna Kasa Oszczędności rozwinęła żywą pracę propagandową. Oto kilka cyfr ilustrujących oszczędność uczniów gimnazjum w Świeciu. Z liczby 241 uczniów, posiadają oszczędności 90 uczniów, t. j. 37,04 proc. ogółu. Przeciętna oszczędność przypadająca na jednego ucznia gimnazjum wynosi 10,24 zł, zaś suma oszczędności wszystkich uczniów wynosi 2488,09 zł. Znaczków oszczędnościowych nabyto od 31. 10. 27 do 31. 10. 28 r. za 930 zł. Ilość oszczędzających stale wzrasta. Podobnie przedstawia się oszczędność w innych szkołach miasta i powiatu.

Nadchodzący karnawał zapowiada się w Świeciu hucznie. Dla uniknięcia kolizji zabaw zgłoszono do miejsc. Zw. Towarzystw zabawy na nast. dnie: dnia 31. 12. br. bal maskowy Straży pożarnej, 5. 1. 1929 r. bal maskowy Zw. Podoficerów Rez., 6. 1. bal Koła Przyjaciół Akademika, 13. 1. Bazar Konferencji św. Wincentego a Paulo, 16. 1. bal Tow. Kupców Samodzielnych, 19. 1. zabawa cechu szewskiego, 20. 1. bal szkoły rolniczej, 26. 1. bal Ligi Męskiej i Rzemielniczej, 27. 1. zabawa Tow. Powst. i Woj., 2. 2. bal Bractwa Strzeleckiego, 3. 2. wieczorek Tow. Przemysłowców, 10. 2. bal maskowy Tow. gimn. „Sokol“ Świecia.

Z Grudziądza.

Pożniżowanie. Na tut. Sierocinca złożyła „Unja“ Zjednoczone Fabryki Maszyn 300 zł, za które w imieniu sierot serdeczne składa „Bóg zapłać“ ks. Dembek.

Z ruchu kreglarskiego. Klub kreglarski „Wisła“, którego prezesem jest nadsekreterz Magistratu p. Raszkowski wznosił kulanie kregli. Siedzibą klubu „Wisły“ jest lokal p. Dominkowskiego przy ulicy Strzeleckiej, a kulanie odbywają się co piątki. W piątek, dnia 21. bm. organizacyjne zebranie w kregielni.

Kradzież. Nasz abonent p. Seffelbein, zamieszkały przy ulicy Trinkowej nr. 1, donosi nam, że w dniu 17. bm. w godzinach popołudniowych skradziono mu 350 zł. W kasce było wogóle 850 zł, złodziej jednak potrzebował widocznie tylko 350 zł, które też zabrał. Przypuszczając należy, iż był to złodziej domowy, obeznany z stosunkami, bo oby skradł by całą gotówkę. Policja śledcza zajęła się tą sprawą bardzo energicznie. P. Seffelbein ofiaruje 50 złotych nagrody temu, kto mu pomoże do wykrycia złodzieja.

Okropności bolszewickiego raju. Z odczytu inż. Elżanowskiego w Teatrze Miejsk.

Ruchliwa działalność Sokoła ujawnia się w dwóch kierunkach: na zewnątrz i wewnątrz. Przejawem zewnętrznej akcji jest propaganda „Sokoła“ na rzecz pewnych haseł, idei o ogólnospołecznym i narodowym znaczeniu. Wczorajszy tłumny odczyt, urządzony staraniem Sokoła w gmachu Teatru Miejskiego jest już trze-

Więźniowie z Grudziądza grasują pod Chełmżą.

Jak wiadomo, z więzienia grudziądzkiego uciekła cała paczka więźniów. Obecnie grasują oni w okolicy. Nasz korespondent z Chełmży donosi: więźniowie z Grudziądza śnąc grasują w naszej okolicy. Kilka dni temu zakradli się oni do pałacu w Orłowie, własność prezesa p. Śląskiego i skradli kosztowności oraz futra

Muzeum Wybrzeża w Gdyni.

W ostatnich latach przy robotach ziemnych na wybrzeżu i w samej Gdyni wykopano znaczną ilość wartościowych przedmiotów z rozmaitych epok historycznych, np. urny z kościm z 6 wieku przed Chr., armaty z czasów wojen polsko-szwedzkich itd. Przedmioty te odsyłano dotychczas do muzeum poznańskiego; Gdynia pragnie jednakże zachować u siebie zabytki kulturalne wybrzeża. Dlatego powstał już komitet organizacyjny przyszłego Muzeum Wybrzeża.

ZMARIŁI:

- Ś. p. Franciszek Szpitter, profesor gimnazjum starogardzkiego.
- Ś. p. Maciej Nowak w Wolsztynie.
- Ś. p. Józef Szymowski w Luboniu.
- Ś. p. Anieła z Iwanowskich Kurzątkowska w Lidzbarku.
- Ś. p. Teodor Gliński, mistrz blacharski, w Toruniu.
- Ś. p. Józef Plekut w Lubichowie.
- Ś. p. Józef Nowiński w Stawkach.

Nie wolno zapominać!

że najlepszym podarkiem na święta zawsze będzie butelka oryginalnego

miodu „Piasz“

wytworzonego w prastarej kolebce rodu Piaszów w Kruszwicy.



Wielki Złoty Medal Państwowy

Puck. Warsztaty wojskowe przeniesione będą do Gdyni. Warsztaty wojskowe, które od chwili utworzenia marynarki wojennej mieściły się w porcie, przenosi się do Gdyni do nowowybudowanego gmachu własnego. Magazyny i składnice już są częściowo opróżnione i przewieziono na nowe miejsce, zaś biura w dniach najbliższych również przeniesione będą do Gdyni.

Z Grudziądza.

W tym roku imprezą propagandową w wielkim stylu. Dawno już Teatr Miejski w swych murach nie gościł tyle publiczności, co w dniu wczorajszym na odczycie inż. K. Elżanowskiego.

Wszelkie pióro najbardziej biegłe i każde słowo najbardziej wymowne nie zdola opisać tego, co się działo i dzieje w lochach czerezy czajki bolszewickiej. Zebrani gromkimi oklaskami podziękowali mówcy za referat.

Po odczycie takim nie trzeba już żadnych wniosków, temat to tak wymowny, że wszelki moral zabity jego wagę. Najmniej inteligentny słuchacz wywnioskuje do czego doprowadzi naród odstępowo od Boga, od zasad moralnych a przejęcie się wywrotowymi hasłami, które robotnikowi zamiast obiecwanego raju bolszewickiego dały najokropniejsze piekło, jakiego świat dotychczas nie znał. Warto naprawde, aby taki odczyt jeszcze raz p. inż. Elżanowski wygłosił, a przekonani jesteśmy, że znów tłumy przyjdą słuchać tej jakby potwornej baśni a jednak, niestety, strasznej rzeczywistości.

Co grają w kinach? „Apollo“ wyświetla wielki podwójny program w 18 aktach i to dramat pt. „Serenada“ i „Zagadka nietoperza“.

„Orzeł“ wyświetla tragedję nieznanego żołnierza pt. „Gehenna zdradzonego męża“. Jest to dramat człowieka, który żył cudzym życiem. „Nowości“ wyświetla ostatnią serję filmu pt. „Pikowy as“. W roli głównej William Desmond.

PROGRAMY RADJOFONICZNE. PIĄTEK, 21 GRUDNIA.

Poznań (344,8). Godz. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramof. 14,00—14,15: Notow. giełdy pien. zboż.-tow. 14,15—14,30: Komun. gospod., roln. i PAT. 17,10—17,35: Lekcja gry szachowej. 17,35—18,00: Kurs elem. jez. ang. 18,00—18,50: Utwory na obój solo. 18,30—19,00: Pieśni w wyk. p. K. Koczyńskiego. 19,00—19,20: „Z dziejów prawa małżeńskiego w Polsce“ — ks. dr. Kubik. 19,30—19,45: „Bretonja i Bretończycy w literaturze francuskiej“. 19,45—20,10: Nadprogram. 20,15—22,00: Koncert symf. z Filh. warsz. 22,00—22,15: Sygnał czasu. 22,15—24,00: Muz. taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komun.: lotn.-met. 15,00—15,20: Komun.: met., gosp., nadpr. 15,20—15,45: Przegląd wydawnictw periodyczn. 15,45—16,00: Nadprogram, komunikaty. 16,00—16,55: Koncert gramof. 17,10—17,35: „Błędy w odbiorach i ich usuwanie“ 17,35—18,00: Odczyt z Wilna. 18,00—19,00: Koncert popołudn. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt. 19,55—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,10: Komun. rolniczy. 20,15: Koncert symf. z Filh. warsz. Komun.: lotn.-met., policyjny, sportowy, nadpr. oraz komun. PAT.

W pierwszych 10-ciu latach



winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to w przyszłości wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie potem wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Cena: Zł. 1.50



Słota i mróz

nie przeszkadzają uprawianiu sportów i przebyciu na powietrzu, gdy do pielęgnowania twarzy i rąk będziesz używał

KREMU NIVEA

Cera Twoja zachowa wówczas miękkość i gładkość aksamitu, a zdrowy młodzieńczy Twój wygląd po dziwiać będą wszędzie, gdziekolwiek się pokażesz.

Krem Nivea w pudełkach po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 / w tubkach po Zł. 1.35 i 2.25

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Teofila m., Liberta, Pelagij.
Jutro: †† Tomasza ap., Seweryna.
Wschód słońca: godz. 8.13.
Zachód słońca: godz. 15.42.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 17 hm. do poniedziałku 24 hm. dyżurują:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka Pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek o godz. 7½ wieczorem staraniem Tow. U. R. „Głupi Jakób”.
W sobotę premiera operetki Granichstaedta p. t. „Orlow”.

Jest faktem niezaprzeczonym, że opinia publiczna, której wyrazieliem jest prasa, rządzi dzisiaj światem. Ząd prasa stała się dziś czynnikiem współrządzającym w państwie.

Wskutek tego państwo już w średnio-wieczu było zainteresowane w urabianiu opinii publicznej. Wyrażało się to najpierw w barbarzyńskich karach za wytwarzanie takiej opinii, która była mu nie na ręce. Już w kilka lat po wydrukowaniu pierwszej książki przez Gutenberga spotykamy rozporządzenia o cenzurze, wydawane przez książąt i biskupów. Ale aż do niedawnych lat państwo interesowało się opinią publiczną i prasą tylko w duchu ujemnym. Państwo dbało jedynie o to, aby prasa nie szerzyła pewnych mniemań i sądów jemu tj państwu szkodliwych. Krótko mówiąc, państwo do niedawna broniło tylko swych interesów przed prasą, a nie posługiwało się nią dla swoich celów, nie starało się, aby pewne mniemania i sądy w jego interesie były rozpo-wszecznione i utrwalane.

Dopiero całkiem nowożytnie państwo pod wpływem rozszerzającej się i pogłębiającej demokracji zrozumiało, że nie wystarczy tylko pilnować prasy, aby nie szkodziła, lecz trzeba jeszcze umieć posługiwać się nią, aby pomagała rządzić masami ludzkimi, rozpowszechniając wśród nich mniemania pożyteczne państwu i danemu rządowi.

Dziś nie ulega wątpliwości, że wojna światowa nie byłaby możliwą bez prasy. Bez jej współdziałania żaden wojujący rząd nie byłby potrafił miliony swych obywateli rzucić na ofiarę molochowi wojny. Utwierdziło się nawet uzasadnione do pewnego stopnia przekonanie, że prasa wojnę wywołała, tę wojnę przeprowadziła i po stronie ententy wojnę tę w rezultacie wygrała.

Przy najbliższej sposobności zastanowimy się, w jaki sposób nasz rząd posługuje się prasą do osiągnięcia pewnych państwowych celów i zamierzeń

— P. Antoni Postuszny, dawniejszy urzędnik młyna Poniańskiego w Kcyni aresztowany jednocześnie z p. Poniańskim na skutek fałszywego oskarżenia o podpalenie młyna, został również wypuszczony na wolność. Czynnione mu zarzuty okazały się bezpodstawne.

— Muzeum Miejskie. Obecna wystawa obrazów Stanisława Fidanzy, ciesząca się dużym powodzeniem, będzie zamknięta w niedługim czasie. — Sprzedano parę eksponatów, co do dalszych toczą się pertraktacje. Kto jeszcze tej interesującej wystawy nie zwiedził, winien się zatem pośpieszyć.

W 2-gie Święto Bożego Narodzenia t. j. w środę 26 bm. o godz. 12.30 nastąpi z okazji 20-lecia zgonu artysty otwarcie wystawy obrazów Waltera Leistikowa znakomitego malarza artysty, urodzonego w Bydgoszczy 1865 r.

Blizsze szczegóły będą podane wkrótce.

— Z Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy. Dyrektorem został obrany p. Władysław Wachowiak. Wiadomą było rzeczą, w jak opłakanym stanie była Powiatowa Kasa Chorych w Bydgoszczy w latach ubiegłych. Stan kasy był tego rodzaju, iż przysłano do Bydgoszczy komisarza rządowego w osobie p. Władysława Wachowiaka z Poznania.

Pan W. Wachowiak okazał się jednostką bardzo dzielną, przedsiębiorczą i nadzwyczaj pracowitą. W stosunkowo krótkim czasie uzdrowił on finanse Kasy, doprowadził instytucję do stanu kwitującego, rozpoczął realizować myśl założenia domu zdrowia w Solcu, założył wzorową stację sanitarną w Fordonie i ośm stacji sanitarnych w powiecie, realizuje obecnie założenie podobnej stacji w Koronowie itd. Należy również zaznaczyć, iż w Bydgoszczy postawił on zakład fizykalno-terapii na bardzo wysokim poziomie.

Wobec takiego stanu rzeczy nowy Zarząd Kasy Chorych, składający się z ludzi świątliwych i bardzo rozsądnych, nie mógł nie uznać zasług p. Wł. Wachowiaka i na pierwszym zebraniu pod przewodnictwem p. Jana Łatki z Fordonu, dbałego o rozwój ubezpieczeń społecznych prezesa zarządu — powołano jednogłośnie p. Wł. Wachowiaka na stanowisko dyrektora Kasy Chorych.

Nowemu dyrektorowi Powiatowej Kasy Chorych p. Wł. Wachowiakowi zasyłamy najserdeczniejsze życzenia „Szczęść Boże!” na dalszą, owocną pracę dla dobra instytucji, ubezpieczonych i dla dobra Rzplitej.

— „Jasełka” dla dzieci odbędą się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 4-tej po poł. w Reursie Kupieckiej. Przedstawienie to urządziła Żeńska „Sokół”, a występuje tylko młodzież tegoż Towarzystwa, zatem podążmy wszyscy — tak rodzice jako i dziatwa, — by przyrzec się, z jaką werwą ta żeńska młodzież Sokola występuje. Wstęp dla dzieci 20 groszy, dla dorosłych 50 gr. Bilety poprzednio nabywać można w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

— Wieczorny kurs handlowy przy Miejskiej Szkole Handlowej. W pierwszych dniach stycznia zostanie otwarty przy Miejskiej Szkole Handlowej 5-miesięczny Wieczorny Kurs Handlowy dla dorosłych, którzy ukończyli 18 lat. Program kursu obejmuje całokształt przedmiotów handlowych ze szczególnem uwzględnieniem księgowości wszelkich systemów, dostosowanej do potrzeb życiowych, prawo handlowe, wekslowe, czekowe, sprawy celne i podatkowe, arytmetykę handlową, korespondencję handlową, ponadto dla chętnych naukę stenografji polskiej i pisanie na maszynie. Wpisy przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt Dyrekcja szkoły przy ul. Jagiellońskiej 24, w godz. od 10—12 przed południem, tel. 16-61.

— Nabożeństwo i gwiazdka dla głuchoniemych. W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 10-tej odprawi się w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. Wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Jana Kazimierza obchód gwiazdkowy, na który się zaprasza wszystkich głuchoniemych, także nieczłonków T-wa Pol. Kat. Głuchoniemych. Szanownych Czytelników uprasza się o podanie do wiadomości znajomym głuchoniemych.

O dodatek świąteczny dla pracowników komunalnych.

Z kół zorganizowanych robotników piszą nam:

W dniu 30 października br. złożyło Chrz. Zjednoczenie Zawodowe Magistratowi m. Bydgoszczy wniosek o wypłacenie pracownikom komunalnym dodatku świątecznego w wysokości 1-miesięcznego zarobku. W 5 tygodni później poparli ten krok Ch. Z. Z. radni z klubu P. P. S., stającą na posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 6. XII. nagły wniosek w tej samej materji.

Po rozpatrzeniu wniosków i rozpatrzeniu się — jak mówią — w budżecie, uchwalili Magistrat tytułem dodatku świątecznego dla funkcjonariuszy samorządowych 50% miesięcznej pensji, dla pracowników zaś dodatk w wysokości 1-tygodniowego zarobku.

Uchwałą tą odstępuje Magistrat od zwyczajów, ustalonych w latach poprzednich i odbiega daleko od tego, co w stosunku do swoich pracowników czynią inne miasta, które uchwały wypłatę 13-tej pensji (Poznań, Grudziądz, Inowrocław, Nakło itd.).

Zmianę swego stanowiska tłumaczą w Magistracie naogół brakiem odpowiednich zasobów finansowych, a w stosunku do pracowników komunalnych tem, że pracownicy ci otrzymują i tak już zarobki wyższe niż robotnicy zatrudnieni w przemyśle prywatnym i że pracownikom tym w toku bieżącego roku zarobki już trzykrotnie (ogółem o 23%) podwyższono.

Ze względu na nieścisłości, zachodzące w tej „argumentacji”, stwierdzić musimy, że zarobki pracowników komunalnych nie osiągnęły jeszcze poziomu t. zw. minimum egzystencji, wynoszące — jak to stwierdził Główny Urząd Statystyczny, który nie może być posądzony o stronniczość na rzecz robotnika — dla robotnika 1,26 zł na godzinę pracy. Tego poziomu nie osiągnęły nawet zarobki rzemieślnika, zatrudnionego w bydgoskim samorządzie. Ten jeden tylko fakt usprawiedliwia całkowicie wniosek o wypłacenie pracownikom dodatku świątecznego w wysokości 1-mies. poborów, gdyż dodatek ten zbliżyłby jako tako pobory pracowników do koniecznego minimum.

Sprostować też musimy twierdzenie Magistratu, jakoby pracownicy otrzymali w r. b. trzykrotne podwyżki. Zarobki te podwyższono tylko raz (w maju) i to o ca 10%.

Dziwnem wydać się musi tłumaczenie, że na wypłatę zażądanego dodatku niema pokrycia. (A na propagandę są pieniądze? Prz. Red.) Dodatek taki przewidywano przecie już przy ustalaniu tegorocznego budżetu. Jeżeli Magistrat wyczerpał daną pozycję, winien był znaleźć inne pokrycie, a nie prze-

kreślać nadziei, wywołanych wśród pracowników wprowadzeniem pozycji „13-ia pensja”.

Mamy nadzieję, że dzisiejsza Rada Miejska, której członkowie otrzymają obszerny memoriał w tej sprawie, uchyli uchwałę Magistratu i poleci wypłacić dodatek świąteczny w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia, płatnego w najgorszym razie (jak to zrobiono w Grudziądzu) w 2 ratach.

Wierzmy, że tak będzie, bo trudno przyjąć, aby miasto, ubiegające się o tytuł „miasta wojewódzkiego”, pozwoliło się zawstydzić przez — Nakło.

Zarząd Ch. Z. Z.

— Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu. Władze Z.U.P.U. w Poznaniu uchwały z okazji święcenia 10-lecia Niepodległości Polski wypłacić osobom pobierającym świadczenia z Zakładu jednorazowy dodatek w wysokości miesięcznego wymiaru świadczeń (rent względnie zasiłku na wypadek braku pracy). Rencjstom przekazano dodatek ten do wypłaty przez P. K. O. na dzień 1 grudnia br., a pracownikom umysłowym, pozostającym bez pracy, przekazuje Z.U.P.U. za pośrednictwem odpowiednich Kas Chorych.

— Związek Urzędników Kolejowych urzędująca dla członków i rodzin obchód gwiazdkowy w sobotę 22 bm. wieczorem o godz. 8 w sali p. Kocerkki (dawniej Pater).

— Wzmianka w kronice policyjnej o awanturniku niejakiem P. nie dotyczyła osoby p. Bolesława Poniańskiego, co niżej wyjaśniamy.

— Wyjaśnienie Władze policyjne wyjaśniają, że po dokładnem zbadaniu sprawy Stanisława Wysockiego i Józefa Umiasłowskiego z Warszawy, okazało się, że wymienieni nie fałszowali weksli i sprawy z wierzycielami załatwili na drodze ugodowej. Również ugodowo załatwiona została sprawa z p. Voigem w Bydgoszczy.

Kolenda.

Pije Kuba do Jakóba, Jakób do Michała, Makowskiego smaczne wino zna już Polska cała, Bo kto raz spróbuje, innych nie kupuje, Lecz krajowe, wyborowe, gdyż tanio kosztuje. (34710)

Z zagranicy do Kruszwicy idą obstalunki, Wszędzie znane i lubiane Makowskiego trunki. Miód, wino krajowe, emeczne jest i zdrowe, Szampan drogi, kraj ubogi, pijmy owocowe!

Koncert młodzieży szkolnej na budowę kaplicy poległych żołnierzy polskich.

Ksiądz major Wiszniewski, chcąc zebrać choć mały fundusz na budowę kaplicy dla poległych żołnierzy polskich, zaapelował do społeczeństwa i młodzieży szkolnej. Na apel zacnego duszpasterza wojsk polskich ofiarowali swe usługi: profesor Soja, nauczyciel śpiewu w gimnazjum humanistycznym, profesor Urbanyi i profesor Karaskiewicz. Zestawili ci panowie bogaty i piękny program, jakim można wypełnić wieczór i zainteresować publiczność nawet wybredną. Niestety, w sali Strzelnicy nie zjawili się wielu słuchaczy; sala świeciła pustkami. Nie należy twierdzić, że nikła frekwencją świadczy o braku zainteresowania; należy szukać przyczyn gdzieindziej. Po pierwsze: mróz straszny niejednemu nie pozwolił wyruszyć z ogrzanego mieszkania, po drugie: zbliżająca się gwiazdka już dosyć nadwędziła kieszeń — zwłaszcza urzędników, po trzeciej: nie ogłoszono, jaki będzie program uroczystości. Dlatego impreza nie udała się pod względem fi-

nansowym. Zato moralny i artystyczny sukces był niepośledni. Od niedawna pracujący w gimnazjum humanistycznym p. prof. Soja przedstawił się jako dyrygent dobry. Dwie żołnierskie piosenki, zwłaszcza „Przybyli ulani” wykonano pięknie i dziarsko, z czego można wnioskować, że prof. Soja potrafił młodzież pobudzić do pracy i wskrzesić zamiłowanie do śpiewu chóralnego. Tak samo orkiestra gimnazjum klasycznego i zespół skrzypcowy seminarjum żeńskiego (oba zespoły zasłone instrumentami dętymi 62 p. p.) doskonale swe ulubione kawałki odegrały. Chór żeński uczenic seminarjum śpiewał pięknie. M.



NA GWIAZDKĘ
JEDYNY PODAREK TO
RADJO!

Marysińska | Mecenasa Randal i jego mąż

Pocz. o godz. 6.45 i 8.45.

Emocjonujący dramat na tle emancypacji i podług sztuki scenicznej p. t. „Mecenas Bolbec i jego mąż”.

W roli głównej:
Florence Vidor.

Wieczorek gwiazdkowy

Chrześć. Zjazdnoczenia Zawodowego
w Bydgoszczy

odbędzie się w drugie Święto Bożego Narodzenia w salach „Strzelnicy”, przy ulicy Toruńskiej.

Program:

Początek obchodu o godz. 4-tej po południu, O godz. 4.30 przemówienie wstępne prezesa okręgowego,

Wspólny śpiew: „W łobie leży”,
Deklamacja okolicznościowa — Sławomila Bigońska,

Przemówienie na temat: „Dlaczego Boże Narodzenie jest świętem robotnika?”,
Deklamacje dzieci członków,

Trzy żywe obrazy przy akompaniamencie orkiestry;

Od godz. 7 mej zabawa taneczna.

O liczny udział prosi

Zarząd Okręgowy.

Przeszkody w ruchu telefonicznym.

Przy wielkim mrozie nieuniknione jest, że linje telefoniczne zostaną uszkodzone. Często zatem zachodzić mogą przy bardzo niskich temperaturach przerwy w ruchu telefonicznym. Nie należy w takich wypadkach winić telefonistki, lecz uzbroić się w cierpliwość. Dyrekcja Poczty i Telegrafów stara się zresztą wszelkimi środkami w ruchu telefonicznym natychmiast usunąć. Więcej cierpliwości!

— **Wtórne legalizowanie mlar.** Miejski Urząd Policijny podaje do wiadomości, że tak zwane dni wtórnego legalizowania ustala się na czas od 2 go stycznia do 13-go lutego 1929 r. dla miasta Bydgoszczy i to tylko dla obwodów policyjnych III, IV, V i VII.

— **Nabożeństwo i gwiazdka dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 10 odprawi się nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana. — **Wieczorem** odbędzie się obchód gwiazdkowy w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza. Zaprasza się wszystkich głuchoniemych zamiejscowych, jak również nieczłonków Pol. Kat. Tow. Głuchoniemych.

— **Obchód gwiazdkowy Ch. Z. Z. filij transportowców w „Ognisku”.** W drugie Święto Bożego Narodzenia urządza Ch. Z. Z. filija transportowców w „Ognisku” obchód gwiazdkowy dla członków i ich rodzin. Po obchodzie gwiazdkowym zabawa taneczna.

— **Największa i najpiękniejsza zabawa taneczna** odbędzie się w drugie Święto Bożego Narodzenia staraniem Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. w „Strzelnicy” na zakończenie wieczorku gwiazdkowego. Kto pragnie godziwej rozrywki, pośpieszy więc dnia 26 bm. do „Strzelnicy”.

— **Obchód gwiazdkowy Kat. Tow. Robotników Polskich Bydgoszcz-Szwederowo.** W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się uroczystość gwiazdkowa Kat. Tow. Robotników Polskich, Bydgoszcz-Szwederowo w sali p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy. Członkowie winni jak najwcześniej zgłosić dzieci u sekretarza p. Malaka, ul. Nowodworska 51 (w czasie od godz. 5—7 wieczorem). Początek uroczystości o godz. 4-tej po południu.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE w Domu Katolickim, Miedza 2, wyświetla arcywspaniały film p. t. „Chrystus zwyciężył” Początek seansów o godz. 6 i 8.

KRYSTAL. Kartka z życia wykojeńca życiowego i hulaki, zamknięta w ramy komedji p. t. „Mój przyjaciel Harry”, stała się wczoraj przedmiotem sensacji, tembardziej, że w filmie tym gra przyjaciela Harry Liedtke, dawno nie widziany w tego rodzaju roli, jaką odtwarza po mistrzowski z partnerką Marją Paudler. Nadprogram farsa i tygodnik.

NOWOŚCI dziś po raz ostatni demonstruje wspaniałe arcydzieło filmowe „Niewolnicy knuta” z Henry Georgem i Mona Marys w rolach głównych.

MARYSIENKA dziś występuje z premierą bogatego w pomysły filmu p. t. „Mecenas Randal i jego mąż”, inscenizowanego według sztuki scenicznej p. t. „Mecenas Bolbec i jego mąż” W roli tytułowej subtelna Florence Vidor. W nadprogramie tygodnik Paramontu.

CORSO od wczoraj począwszy wyświetla wielki dramat sensacyjno-awanturyczny, p. t. „Sifa przed prawem”. Nadprogram „Strachy na lachy” i „Papa się żeni”. Na święta przyjeżdża do Bydgoszczy „Cyrk Toma Mixa”.

— **PP. Dyrektorem i Kierownikiem Gimnazjów, Szkół Powszechnych, Zawodowych itd.** przypomniemy, że wobec zbliżającego się zakończenia I. półrocza bież. roku szkolnego, czas już zamawiać druki świadectw półrocznych w składnicy Drukarni Państwowej przy księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego w Bydgoszczy, Gdańska 16 17.

— **Na gorącym uczynku.** Dnia 19 bm. w godzinach popołudniowych został przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży płaszcza, wiszącego przed składem Motoryzaty Góralskiej przy ul. Szpitalnej 8, niejaki Maksymilian Rosenthal, lat 66, bez stałego miejsca zamieszkania, którego umieszczono w areszcie.

— **Nie puszczać psów bez kagańca!** Mimo zarządzonej przez p. Wojewodę kontumacji psów z powodu panującej wścieklizny i niedopuszczenia ich do swobodnego bieżania po ulicach bez kagańca i marki podatkowej, zauważyć można dzień w dzień w coraz szerszych rozmiarach wałęsanie się psów w miejscach publicznych wbrew wydanym zarządzeniom. Celem stłumienia swawoli ze strony lekceważących przepisy policyjne właścicieli psów, **zarządzono wyłapywanie psów**, które wałęsają się po mieście wbrew przepisom, przez umyślnych funkcjonariuszy. Funkcjonariusze ci, zaopatrzeni w urzędową legitymację i białą, osteplowaną przepaskę na lewym ręku, podczas wykonywania swych czynności mają charakter urzędników i wszelki stawiany im opór ze strony publiczności lub przeszkadzanie w ich czynnościach będzie karane. Przyłapano psy będą odstawiane do rakarni, celem ubicia.

— **Statystyka więzienna.** W więzieniu przy sądzie bydgoskim znajduje się obecnie 164 osób, w tej liczbie 135 mężczyzn i 29 kobiet. Z powyższych w więzieniu śledczym przebywa 118 osób, a zasądzonych już wyrokiem sądu jest 46 osób. Olbrzymia część, bo aż 80 proc. odsiadyuje więzienie za kradzież, dalej idąc oszustwa, zabójstwa, morderstwa, przemytnictwo, uszkodzenie ciała, nielegalne przekroczenie granicy, zgwałcenie, dzieciobójstwo i inne przestępstwa.

— **Włamanie do mieszkania.** W nocy z 17 na 18 bm. nieznan sprawcy włamali się za pomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania parterowego sierżanta Ignacego Hałasa przy ul. Nakielskiej 81 i skradli 2 pierzyny i

3 poduszki z poszwami, prześcieradło znaczone literami „H. S”, spodek i inne, ogólnej wartości 800 zł. Sprawcy do wyduszenia szyby użyli rozrobionego ciasta i to w ten sposób, że oblepili całą szybę ciastem, a następnie ją wydusili bez żadnego brzęku, gdyż szkło przyległo do ciasta.

— **Przytrzymany uciekinier.** Policja na dworcu tutejszym przytrzymała 15-letniego Stanisława Rojkę, który już z początkiem listopada zbiegł z domu rodziców, zamieszkałych w Krakowie. Niegodziwy chłopak okradł swego ojca, kolejarza, zabierając mu całą jego miesięczną pensję i zbiegł z domu. Podróżował on po Polsce dopokąd mu starczyły pieniądze, ale gdy takowe wyczerpał, zatrzymał się w Bydgoszczy, wałęsając się po różnych kątach i po dworcu, aż wreszcie został ujęty i odstawiony do Krakowa.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 18 bm. pomiędzy godziną 17 a 18, korzystając z nieobecności lokatorów, włamał się jakiś złodziej przy pomocy podrobionego klucza czy wytrycha do mieszkania Marjana Wisławskiego przy ulicy Gdańskiej 104, gdzie skradł 2 pary bucików męskich, budzik i damską torebkę, ogólnej wartości 100 zł.

Zbrojny napad.

W nocy z 18 na 19 bm. około godz. 1-szej dwóch nieznanymi zbrojnymi dokonano **zbrojnego napadu** na gospodarza Wilhelma Bartknechta w jego mieszkaniu w Nakle, powiatu bydgoskiego.

Zbójce oddali 7 strzałów rewolwerowych przez okna do sypialni Bartknechta, którego **jedna z kul ugodziła w rękę**. Szczeniściem rana nie jest niebezpieczna.

Policja powiatowa prześlędziła energiczne dochodzenia celem odszukania zbrojnych. Bliższe szczegóły tego napadu podamy w następnych numerach „Dziennika Bydgoskiego”.

Falszywy właściciel lasów.

Niejaki Aizyk Schwarzrok, izraelita, ze Świecicy, młody, bo zaledwie 21 lat liczący chłopak, dokonał tyle sprytnych oszustw, że przeszedł on w tej sztuce starych i rutynowanych już oszustów, którym nie obcy jest kryminał. Mianowicie, objędział on tereny województwa poznańskiego i pomorskiego, a podając się za właściciela lasów, to znów za urzędnika różnych firm drzewnych, dokonywał grubych oszustw na tle kupna i sprzedaży drzewa. Oszukał on w ten sposób bardzo wiele osób.

Jak każdy człowiek powinien walczyć z gruźlicą? Słońce, świeże powietrze i czystość zabijają najsukuteczniej tego wroga ludzkości.

Dwie przyczyny są konieczne, aby człowiek zachorował na gruźlicę; zarazek chorobotwórczy i ustrój podatny do jego rozwoju.

Niebezpieczeństwo rozpoczyna się z chwilą, gdy zarazek dostanie się do ustroju, w którym może się rozwijać i szerzyć zniszczenie.

Zarazek gruźlicy — są to bakterje zwane prątkami, mnożące się z niesłychaną szybkością. W dużych miastach, gęsto zaludnionych wszyscy — oddychając — wchłaniamy w siebie prątki, wydzielane w olbrzymich ilościach przez chorych na gruźlicę. Na szczęście mnóstwo prątków ginie dostawszy się do ustroju człowieka, dzięki niszczącym je siłom przyrody. Ciepło i światło słoneczne zabijają prątki gruźlicze w ciągu kilku godzin. Prątki narażone na światło dzienne i świeże powietrze, stają się nieszkodliwe po 20 godzinach.

Gotowanie zabija prątki gruźlicze po upływie 5-ciu minut. Ale zimno, a nawet mróz, nie szkodzi prątkom gruźliczym, mogą one przechowywać się przez dłuższy czas w wodzie.

A więc: słońce, świeże powietrze, czystość, to nieprzyjaciele gruźlicy, a nasi sprzymierzeńcy i dobroczyńcy.

Prątki gruźlicze wywołują bardzo niebezpieczne zmiany w ustroju ludzkim. Z chorego ustroju wydostają się prątki na zewnątrz wraz ze śliną i stają się niebezpieczne dla innych, gdy chory pluje, kaszle, kicha, lub gdy całe jego wydechy, lub używa tych samych naczyń, co inni np. szklanki, kubki.

Gdy prątki zeschną się, unoszą się w powietrzu wraz z kurzem, a wiatr rozprzestrzenia je na wszystkie strony.

Człowiek chory na gruźlicę, a nieświadomy, jest bardzo szkodliwy,

bo nie wie, że powinien pluć tylko w spluwaczkę i palić płwocinę, — pluje wszędzie i wszystkich naokoło zaraża.

Gdy wszyscy zdadzą sobie sprawę, co to jest gruźlica, i jak się strzec od niej, straszna ta choroba zniknie z tego świata.

Każdy nieświadomy, chory na gruźlicę zanim umrze, zarazi wiele osób.

Walkę z gruźlicą oprzyjmy na dwóch hasłach:

Jeśli jesteś chory, staraj się abyś nikogo nie zaraził.

Jeśli jesteś zdrow, strzeż się, abyś się nie zaraził.

Ponura zbrodnia w Żelaskowie wyjaśniona.

Z Gniezna donosi nam korespondent: Ponura zbrodnia w Żelaskowie, która wywołała ogromne poruszenie w naszym mieście i powiecie została wyjaśniona. W ub. wtorek policja aresztowała 16-letniego Marjana Hybza, krewnego zamordowanego Szwabińskiego, jako podejrzanego o dokonanie strasznej zbrodni. Hybza, umyślowo jest niezbyt rozwinięty.

Należy zaznaczyć, że w 2 dni po zabójstwie zarządził prokurator aresztowanie Hybzy, jednak pozostał dla braku dowodów uwolniony. Śledztwo toczyło się w kilku kierunkach.

Po dokonaniu sekcji zwłok ustalono, że kula padła z rewolweru systemu „Nagan”, u nas mało spotykanego. Dochodzenia policyjne szły obecnie w tym kierunku, ażeby w Żelaskowie lub też jego okolicy znaleźć osobę, która posiadała taką broń. Wreszcie po długich dochodzeniach dowiedziano się

Dokonywano na naszych terenach wiele różnych oszustw, jednak między oszustami była znikoma ilość żydów, obecnie atoli kroniki roją się od wiadomości podawanych o oszustwach, popełnianych przez oszustów żydowskich. Należy więc mieć się na baczności przed temi pijawkami.

— **Ujęto 4 złodziei, 3 pijaków i 4 niewiasty** za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

Z sali sądowej.

O sfalszowanie żyra na wekslu.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego, pod przewodnictwem p. sędziego Raclowskiego, odbyła się rozprawa przeciw inżynierowi Kazimierzowi G., oskarżonemu o to, że w styczniu roku 1925 na wekslu wystawionym przez siebie na sumę 600 zł, płatnym na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego, własnoręcznie podpisał nazwisko rzekomego żyrańta Juljana Skrzywanka. Oskarżony uczynił to celem otrzymania pożyczki, czem pszczył Bank Gospodarstwa Krajowego na 600 zł.

Oskarżony tłumaczył się, że prosił niejakiemu Herschla o wyszukanie mu żyrańta i Herschel, wzięwszy od oskarżonego weksel, przyniósł mu następnie już żyrowany i podpisany przez Skrzywanka. Herschel jednak zaprzeczył temu, a rzeczoznawca p. Friede, zaopiniował, że podpis Skrzywanka został sfalszowany ręką oskarżonego. Na podstawie tych dowodów, sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na rok więzienia, darując mu z tej kary 6 miesięcy na mocy amnestji.

Wypadki przy pracy.

W przedsiębiorstwie inż. Głowackiego, przy budowie elektrowni, 53-letni murarz Marcin Klofta, zamieszkały przy ul. Strzeleckiej 91, przenosząc kastę murarską, doznał nadwyręcenie lewego ramienia. Umieszczony został w szpitalu.

W zakładach ceramicznych przy ul. Chodkiewicza, 37-letni kierownik cegielni Karol Lucius, zamieszkały przy ulicy Mostowej 9, powracając samochodem z Solca Kujawskiego, dojechał jeździł w interesach firmy, skutkiem najechania samochodu na przydrożne drzewo, doznał złamania 2 żeber w prawym boku i ogólnego potłuczenia. W ciężkim stanie został pogotowiem ratunkowym odwieziony do lecznicy na Bielawkach.

W przedsiębiorstwie budowlanym Jaworskiego, 44-letni robotnik budowlany Józef Perkowicz, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 7, będąc zajęty rozbieraniem rusztowania przy budowie domu na ulicy Zacisze, doznał zgniecenia prawej stopy drągami rusztowaniowymi.

W cegielni Podczekaja na Szwederowie, 58-letni robotnik Rudolf Adler, zamieszkały przy ulicy Stawowej 24, napełniając lory piaskiem, został uderzony przez jedną z przewracających się lor w lewą nogę, skutkiem czego doznał poważnego okaleczenia nogi. Pogotowiem ratunkowym odwieziono go do szpitala św. Florjana.

W przedsiębiorstwie budowlanym Jaworskiego 31-letni robotnik budowlany Stanisław Olejnik, zamieszkały przy ulicy Nakielskiej 53, będąc zajęty przy wyładowywaniu z wagonu drągów rusztowaniowych na kolejowej stacji towarowej, został uderzony drągami tak silnie w rękę, że doznał poważnego zgniecenia prawej dłoni i złamania palca. W nieprzytomnym stanie odwieziono go karetką pogotowia ratunkowego do domu.

przypadkiem, że właścicielem takiego rewolweru był sam ...zamordowany Wobec tego przeprowadził urząd śledczy w ciągu ub. wtorku szczegółową rewizję w domostwie zamordowanego gospodarza Szwabińskiego. Rewizja ta dała nieoczekiwany rezultat. Znaleziono mianowicie na suficie wśród żyta rewolwer, z łuską od wystrzelonego naboju.

Jak stwierdzono w ub. środę, naboje z tego rewolweru są identyczne z nabojem, który pozbawił życia Szwabińskiego. Na podstawie rewizji aresztowano po raz wtóry Hybza, jako podejrzanego o zabójstwo.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia (środa) odbyły się przesłuchania oskarżonego, jednakże musiano je przerwać, gdyż Hybza dostał nagle ataku serca, tak że musiano go przewieźć do szpitala miejskiego; Hybza do czynu nie przyznaje się.

Ostatnie wiadomości.

Duchownym prawosławnym wolno rozwiązywać małżeństwa rzymsko-katolickie. — Dotyczy tylko b. Kongresówki.

Interpelacja klubu senackiego Ch. D.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Klub senacki Ch. D. zgłosił na wczorajszym posiedzeniu senatu interpelację do prezydium rady ministrów, żądając zniesienia przywilejów cerkwi prawosławnej w zakresie prawa małżeńskiego i rodzinnego, która jako pozostałość po ustawach rosyjskich obowiązuje do dziś dnia. Z przywilejów tych wynika m. in. to, że konsystorz prawosławny ma prawo rozwiązania małżeństw rzymsko-katolickich, jeżeli jeden z małżonków przejdzie na prawosławie, przyczem rozwód nastąpi nawet bez zgody strony drugiej.

Ks. biskup Owczarek wikariuszem kapitularnym diecezji włocławskiej.

Stosownie do rozporządzenia kościelnego, kapituła włocławska, zebrawszy się po śmierci ś. p. ks. biskupa Krynickiego, obrwała wikariuszem kapitularnym, czyli tymczasowym rządcą diecezji, J.E. ks. biskupa - sufragana Wojciecha Owczarka.

Prokuratorem kapitularnym obrany został ks. kanonik Skowronek.

Miljard rubli na wojsko wydają Sowiety.

Moskwa (AW) Prasa ogłasza ostatni preliminarz budżetowy zatwierdzony na sesji Wszechzwiązkowego CKA. Budżet ustalony został w rozmiarze 7.731.000.000 rubli, z czego wydatki na wojsko wynoszą niemal miliard rubli. Prasa sowiecka stara się dowiedzieć, iż uchwalony budżet jest całkowicie realny.

Restaurator w worku. . .

Zamaskowani bandyci ograbili restauratora w Szamotułach.

„Nowy Kurjer” donosi z Szamotuł: Dnia 18 bm po północy do lokalu restauracji p. Wilhelma Knolla włamali się przez okno trzech zamaskowani bandyci.

Zanim gospodarz, obudzony nagle, zorientował się w sytuacji, napastnicy

rzucili się nań i zarzuciwszy mu worek na głowę obezwładnili go następnie kompletnie.

Po dokonaniu tego zuchwałego czynu rabusie przeszukali skrupulatnie całe mieszkanie. Łupem bandytów padło kilkaset złotych w gotówce, większa ilość trunków i kilka ubrań męskich. Zawiadomiona o tym wypadku policja, zarządziła pościg, który dotąd nie dał żadnego wyniku.

Wrócił z niewoli po 14 latach.

W pierwszych miesiącach wojny parafianin ze Starolęki pod Poznaniem, Tomasz Wysocki, jako żołnierz niemiecki dostał się do niewoli rosyjskiej i od listopada 1914 r. słuch o nim zupełnie zaginął. Sąd cywilny uznał go za zmarłego, a wdowa zawarła drugi związek małżeński z bratem zaginionego, ale tylko w urzędzie stanu cywilnego, gdyż władze kościelne, jak się teraz okazuje słusznie, odmówiły pozwolenia.

W tych dniach nadszedł list z jednej z miejscowości syberyjskich, w którym zaginiony prosi o zapomogę na powrót do kraju.

Walka komunalnych władz francuskich z niemoralnością publiczną.

Burmistrz wielkich miast francuskich coraz energiczniej zwalczają pornografię. Zapoczątkował tę walkę burmistrz z St Etienne; w listopadzie 1926 r. Heriot zabronił wystawiania na widok publiczny w kioskach miasta Lyonu i sprzedawania 28 nieprzyzwoitych publikacji. W ślady jego poszli burmistrzowie Lille, Wersalu i Lourdes. W kwietniu roku bież. prefekt Sekwany zabronił wykładania w kioskach Paryża i sprzedawania siedmiu publikacji. Bardzo energicznie wystąpił również burmistrz w Epinal rozciągając na księgarnie zakaz Herriota wykładania na wystawie wspomnianych 28 wydawnictw.

Rozporządzenie burmistrza z Epinal należy przypisać zdecydowanemu wystąpieniu miejscowych katolików.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Zarządy i mężowie zaufania Ch. Z. Z. Bezsenność

Dla omówienia naszego obchodu gwiazdkowego i rozdania wskazówek, dotyczących udziału członków, odbędzie się jutro (w piątek) dnia 21 bm. o godz. 6,30 w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2 krótka konferencja zarządów i mężów zaufania.

Udział wszystkich zarządów i mężów zaufania konieczny

Zarząd Okręgowy.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Żeński „Sokół” doznał bolesnego ciosu z powodu zgonu ś. p. drużny Anny Zwierzyckiej, która wielkie położyła zasługi. Celem oddania ostatniej przysługi zmarłej prosimy wszystkie drużny do licznego wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się w piątek, 21 bm. o godz. 2,30 z domu żałoby przy ul. Dworcowej 73 a. Zbiórka o godz. 2,15 tamże.

Związek Urzędników Kolejowych, koło II. Obchód gwiazdkowy w sobotę 22 bm. u p. Kocerkki o godz. 19,30. Dzieci członków, którzy zapisali się na listę gwiazdkową, otrzymają podarki.

S. M. P. „Wiosna”. W piątek o 7-ej wiecz. nadzwyczajne zebranie zarządu.

Związek Szulerów. W sobotę 22 bm. zebranie w sali „Harmonja”, poczem wspólna gwiazdka i rozdanie zapomogi dla bezrobotnych związkowców.

Żeńska drużyna „Sokoła”. Dziś, w czwartek zamiast lekcji ćwiczeń, pogadanka w sekretarjacie przy ul. Dworcowej, o zwykłej porze. Obecność wszystkich konieczna.

Sokół I. W piątek, 21 bm. o godz. 14,30 pogrzeb ś. p. Anny Zwierzyckiej. Do licznego udziału wzywa się drużyny. Zbiórka o godz. 14 w domu żałoby, Dworcowa 73 a.

„Zorza” Stow. Młodych Polek, oddział młodszy. Zebranie plenarne o 7,30 w szkole Sienkiewicza.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność”. Schadzka koleżeńka w czwartek, 20 bm. o godzinie 7-ej w sali „3 Maja” przy Placu Piast.

Tow. Pow i Woj. Włóczak-Okole. Uroczysty obchód gwiazdkowy 27 bm. w sali p. Kleinerta punktualnie o 18-ej, na który zapraszamy także sympatyków naszego Tow.

Sokół III. Wspólna fotografia całego gniazda (oddziałów druben, druhow, młodz. żeńskiej i męskiej) w czwartek 20 bm. o 19,30 w ćwicznicy, ul. Kordeckiego. Ćwiczący w stroju ćwiczebnym; niećwiczący w stroju uroczystościowym wzgl. zwykłym.

Zebranie pracowników komunalnych. Ogólne zebranie wszystkich pracowników komunalnych, odbędzie się w piątek dnia 21 bm. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim o godzinie 6 wiecz. Na porządku obrad sprawa 13-ej pensji. Referować będą sekretarze okręgowi.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 19 grudnia 1928.

Mięso: wolowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, słonina 1,60—1,70, baranina 1,30—1,50, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,40.

Nabiał: jaja 4,00—4,40, masło 3,60—3,80, ser 40—50.

Jarzyzny: marchew 15, buraki 15, brukiew 10, cebula 20, kapusta 20.

Owoce: jabłka 20—60, gruszki suszone 60, sliwki suszone 90, orzechy włoskie 1,40—1,80, cytryny 25—30.

Drob: kurczęta (para) 4,00—6,00, kury 4,00—6,00, gęsi 1,50—1,80 funt, kaczki 5,00—8,00, indyki 10—15 zł, gołąbki 1,00.

Ryby: liny 2,50—3,50, szczupaki 2,50—3,50, leszcze 1,50—2,50, okonie 1,00—2,50, karpie 2,50—3,50, karasie 1,00—2,50.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 19 grudnia 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 67,00—69,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst Kred. 95,00—96,00 (za 1 dolar)
4% listy zastaw. Pozn. Ziem. kredyt. 49,25—50
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 110,00—109

Bank Zw. Spółek Zarobk. I em. 83,00—84,00
Cegielski H. I em. 45,00—46,00
Hartwig C. I em. 00,00—49,00
Dr. Roman May I em. 118,00—117,00
Wytwórnia Chemiczna I em. 100,—

Tendencja: Utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 19. 12. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe 32,75—33,25
Pszonica nowa 41,00—42,00
Jęczmień przemysłowy 32,00—33,00
Jęczmień browarowy 34,00—36,00
Owies 36,75—31,75
Mąka żytnia 70 proc. 46,00—50,00
Mąka pszenna 65proc. 51,00—63,00
Mąka żytnia 65 proc. 00,00—00,00
Otręby żytnie 24,00—25,00
Otręby pszenne 25,00—26,00
Rzepak 00,00—00,00
Groch polny 45,00—48,00
Groch Viktorja 65,00—70,00
Roch Folgera 59,00—64,00

Bank Polski płacił dnia 20 grudnia za:

dolary amerykańskie 8,85—8,84
funt sterlingów 43 11
franki szwajcarskie 171,30
franki francuskie 34,74
marki niemieckie 211,75
guldeny gdańskie 172,38
szylingi austriackie 125,12
liry włoskie 46,54
korony czeskie 26,32

Giełda warszawska

dnia 19 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest. 000,00 108,50 108,00
5-proc. poz. premj. dol. 000,00 000,00 105,00
5 proc. poz. kon. 000,00 000,00 067,00
6 proc. poz. dol. 000,00 000,00 085,50
10-proc. poz. kol. 000,00 000,00 102,50
5 proc. poz. kol. konw. 000,00 000,00 060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski 180,75—180,50
Bank Dyskontowy 000,00—134,50
Bank Zachodni 00,00—8,00
Kijewski 00,00—96,00
Spies 000,00—230,00
Elektrownia w Dabr. 91,50—90,00
Siła i Światło 000,00—113,00
W. T. F. Cukru 00,00—47,00
Firley 00,00—55,00
W. T. Węgla 000,00—098,50
Lilpop 40,25—40,00
Modrzejów 32,75—32,50
Ostrowieckie Zakłady 093,50—098,50
Rudzki 00,00—43,50
Starachowice 00,00—37,75
Haberbusch 000,00—235,00

HUMOR I SATYRA.

W rodzinie endeckiej.

Syn: — Proszę mi dać pieniądze na kino!
Ojciec: — Nie dam!
Syn: — Ej.. bo zaśpiewam „Pierwszą brygadę”!

Wątpliwa satysfakcja.

— Grałem w Ameryce w pewnym teatrze o 8000 miejscach!
— Ja zaś grałem w teatrze tak wielkim, że świeże jaja. rzucały z miejsc ostatnich, przylatywały już zanite na scenę.

Obawy Niemców o Prusy Wschodnie.

Znamienna odezwa D-ra Siehra.

Naczelny prezes prowincji wschodniopruskiej dr Siehr ogłasza nadzwyczajną znamienną odezwę, która ma sparaliżować — jak oświadcza — pogłoski, szerzone przez kółka nacjonalistyczne i żywioty polskie, iż rząd Rzeszy zamierza zrezygnować z Prus Wschodnich lub zamienić tę prowincję na terytorjum inne.

Odezwę tę ogłosił nadprezydent Siehr dlatego, ponieważ wzmiankowane powyżej pogłoski powodują w Prusach Wschodnich wielkie zaniepokojenie.

Nadzwyczajna znamienna ta odezwa, wskazująca, że sami Niemcy nie bardzo wierzą w długotrwały stan posiadania Prus Wschodnich, ma następujące brzmienie:

„Od pewnego czasu w całej prowincji a nawet na publicznych zebraniach szerzone są pogłoski, iż zrezygnuje się z Prus Wschodnich, albo, że Prusy Wschodnie mają być zamienione na inne terytorja. Pogłoski te są najzupełniej nieprawdziwe. Żaden urząd niemiecki nie myśli nawet o tem, aby w jakikolwiek sposób wyzbyć się Prus Wschodnich. Wprost przeciwnie (?). Rząd Rzeszy i rząd pruski dokładają wszelkich starań, aby wzmocnić w każdy możliwy sposób wystawione na ciężką próbę Prusy Wschodnie, **ostaini filar niemożny na Wschodzie.** Potrzeba tylko zwrócić uwagę na to, że znowu w ostatnich latach wydano wiele milionów na wzmocnienie i ożywienie wschodniopruskiej gospodarki a zwłaszcza rolnictwa.

Pogłoski — oświadcza dalej Siehr — mogą zaszkodzić Prusom Wschodnim w najgorszy sposób, ponieważ wzmacniają pożądaną wrogich żywiołów i pod-

kopują zaufanie kredytowe prowincji. Poza tem zaś wprawiają szerokie kółka ludności w olbrzymie wzburzenie i zaniepokojenie.

Dlatego też szerzenie tych pogłosek musi określić się jako wprost niebezpieczne dla ogółu i zbrodnice.

Prezydent Siehr kończy odezwę następującym apelem:

„Rodacy wschodniopruscy! Jeżeli nawet czasy są poważne i kłopotliwe, to jednak bądźcie pewni, że Rzesza i Prusy uczynią wszystko, aby w ramach możliwości pomóc prowincji oraz, że, niech się dzieje, co chce, a z Prus Wschodnich się nie zrezygnuje! Prusy Wschodnie są niemieckie i niemieckimi pozostaną!”

Likiery-Nalewki-Wódki

Hartwig Kantorowicz

zał. 1823 r.

przewyższają dobrocią produkt zagraniczny

Do nabycia wszędzie!

+

Dnia 18-go grudnia r. b. zmarła po długich cierpieniach jedna z ofiarnych współzałożycielek żeńskiego „Sokola” i członkini zarządu naszego gniazda

ś. p. z Kwiecińskich

Anna Zwierzycka

Wybitne zalety Jej serca i umysłu na zawsze zachowamy w pamięci.

Żeńskie t-wo gimn. „Sokół” w Bydgoszczy.

Drużyna bierze udział w pogrzebie w piątek 21 go b. m. o godz. 2 1/2 po poł. Zbiórka przy ulicy Dworcowej 73. (34727)

+

Dnia 18. grudnia 1928 r. o godz. 5,30 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasza droga i zawsze wzorowa szefowa ś. p.

Anna Zwierzycka

34749 **Personel.**

Pamięć o niej wśród nas pozostaje na zawsze.



Choinki

gwiazdkowe eleganckie w wielkim wyborze także do dekoracji. Gdańska 153 podwórko u Boy. (19109)

Sprzedam moje gospodarstwo 34652

84 mórg ziemi pszenno-żytniej, wtem 5 mórg łąki, 2 ogrodu, budynki murowane kryte dachówką bez żadnych obciążeń, inwentarz żywy i martwy kompletny, 3 klm. od miasta pow. ze stacją kol., cena i wpłata podług umowy. **A. Brzeziński, Rgielsko p. Wągrówiec.**

Meble

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodnie warunki spłaty. (21334)

Plisowanie

karbowanie sukien po cenach niższych i wykonuje „Valentia”, ul. Cieszkowskiego 5, Mostowa nr. 2, Gdańska 14. (19102)

Na Gwiazdkę!

Nowy wielki wybór

dywanów kokosowych

Otto Pfefferkorn

Artystyczna wystawa urządzeń mieszkalnych
około 200 pokoi

Bydgoszcz ul. Dworcowa 94

Telefon 331 i 432 (34743)

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem **Adama Kalkstein-Osłowskiego w Bydgoszczy** wyznaczono termin celem badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 4. stycznia 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy pokój L. 12. Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1928 r. Sąd Powiatowy. (34710)

Przełarg przymusowy.

W piątek 21 bm. o godz. 9 1/2 przed południem sprzedawać będę przy ul. Dworcowej 31a

biurko męskie

za gotówkę najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą. 34738

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przełarg przymusowy.

W piątek 21 bm. o godz. 10 1/4 przed południem sprzedawać będę przy ul. Raclawickiej 20,

omywalnię z lustrem, 2 nocne stoliki i kredens dębowy

za gotówkę najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą. 34739

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy

Przełarg przymusowy.

W piątek 21 bm. o godz. 11 1/2 przed południem sprzedawać będę w Zielonczynie u p. Stochmala,

świnie

za gotówkę najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą. 34740

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Na Gwiazdkę

polecam

Mandoliny, skrzypce, gitary, klarnety, instrumenty dęte, gramofony, płyty oraz wszelkie przybory.

Własny warsztat reparacyjny.

Bernard Wojdylak

ul. Św. Trójcy 4. (34712)

Przeciw chudości

używać należy naszego wyrobionego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmocnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pud 6. - zł. 3 pud. 15. - zł. 34927) **Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk Nr. 119.**

Dzielny inroligator

potrzebny zaraz

Drukarnia Bydgoska S. A.

Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Telefon 1603 i 1608

Specjalnej jakości na gwiazdkę Piwa Świąteczne

poleca

Browar Bydgoski

Bydgoszcz, Ustronie 6.

Prażdrój Wielkopolski — Koźlak — Porter Wielkopolski
Pale Ale — Matus (leczniczo-słodowe dla pań i dzieci).

34721

Nasza drukarnia

wykonuje szybko, czysto i starannie wszelkie prace drukarskie dla kupiectwa, banków, przemysłu, urzędów i towarzystw po cenach przystępnych.

Nowocześnie urządzona
fotochemigrafia, stereotypja

Nasza inroligatornia

wykonuje wszelkie prace w zakresie inroligatorstwa wchodzącego w zakres terminowo po cenach niskich

Specjalność: Oprawa książek i albumów w luksus. i artystycznym wykonaniu; naklejanie map na płótno.

DRUKARNIA BYDGOSKA SP. AKC.

Bydgoszcz, Poznańska 29-30 - Telefony 315, 316, 326, 1374

WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

<p>Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — l, w, z, a = każde stanowi słowo.</p>	<h2 style="margin: 0;">DROBNE OGŁOSZENIA</h2> <p style="margin: 0;">Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obciąża się na mm o 100% drożej.</p>	<p>Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.</p>
---	---	---

SPRZEDAŻE

Folwark

1.300 mórg kompl. zabudowania z żywym i martwym inwentarzem przy wpłacie 250.000 zł sprzedaje Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. (34733)

Z powodu choroby sprzedam masyżne pończosznicza tania. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg. (19446)

Z powodu zmiany przedsiębiorstwa sprzedam korzystnie w powiatem towem mieście dobrze prosperującą wypożyczalnię samochodów w tem dwa samochody kryty i otwarty „Ford” rocznik 1 27. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod nr. „20”. (34728)

Skład (34711) kolonialny, 3 pokoje natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg.

Dom (34732) z piekarnią, 2 składy, cały wolny dla fachowca kopalnia złota w Bydgoszczy za 33.000 zł sprzedaje Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Poza tem kolosalny wybór w domach od 10-250.000. zł

10 centnarów zdrowych jabłek oddam zaraz Powalin, Toruńska nr. 18. 34720

Leżanki (34715) zł 57 — kanapy pluszowe 125 zł — garnitury klubowe 395, sprzedaje na raty. Tapicernia Jagiellońska 4.

Rower dziecięcy od 8-14 lat i rower męski sprzedam tania. Gdańska 58. (19450)

Rower damski jak nowy sprzedam tania z powodu wyjazdu. Cieślinski, Bolesławo 9, w podw. II wejście. 19451

Samochód

„Hansa” odpowiedny do ciężarówki maszyną w porządku, opony zupełnie nowe tania na sprzedaż. Zgl. pod „874” do biura ogłoszeń „Kurjer” Parkowa. (19449)

Radio (19447) 5-lampkowe, długie i krótkie fale, głośnik, akumulator i antenę sprzedam za cenę przystępną. Mazowiecka 29, dzwonić. 34744

KUPNA

Linoleum

używany, lub dywany kokosowe kupuje. Zgłosz. Szpitalna 8. skład mebli. 34744

Kupię

pojazd os bowy „brek” w dobrym stanie na 6 do 10 osób. Zgłosz. proszę skierować natychmiast do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Brek”. (34734)

Poszukuję

składu jakiej bądź branży z towarem lub bez w mieście. Zgl. do Dz. Bydg. pod „O. S.” 34729

Kase rejestracyjną kupię natychmiast za gotówkę. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kasa”. (34742)

POSADY WOLNE

Potrzebny (34719) pomocnik fryzjerski, samodzielną zaraz na stałe. Markowski, Jeznicka 7.

Fryz erkę (34747) biegłą za wysokim wynagrodzeniem poszukuje zaraz. Zburalski, Czarsk.

Dziewczyna do wszelkiej pracy domowej z bardzo dobrem gotowaniem i dobrymi świadectwami potrzebna zaraz lub 1 stycznia. Zgl. tylko od 3-5 po południu. 20 Stycznia 10, I ptr. lew. 19335

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy

poszukuje posady od 1. stycznia 29. z kaucją 1000 zł. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Bufetowy”. 34636

Elew (34717) rolny rok praktyki poszukuje posady od 1. stycznia. Zgłoszenia Wrzesznia, ul. Warszawska 15.

Aptekarski

potrzebny pomocnik dyplomowany poszukuje zastępstwa lub stałej posady. Zgłoszenia Piotr Gajewski, Bydgoszcz Kochanowskiego 17a. (34289)

Orkiestra

koncert salonowo-dan in gowy. W obsadzie także bandonium od 1. 1. 29. wolny. Zgl. kapelmistrz Kamiński, Hotel Prieb, Chojnice. 34735

Poszukuję

posługę na cały dzień pod „W.” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19454)

DZIERŻAWY

Wielki

skład z 4 pokojami nadający się na każde przedsiębiorstwo, próżny odda Wielewicki, Gdańska 103. 19444

Skład

w centrum ddam lub zamienię na 2 pokoje kuchnię. Of. pod „Oddam” do filji Dz. B. Dworcowa 2. 19445

POKOJE

Pokój

umebl. dla bezdzietnej rodziny. Mazowiecka 37, I. ptr. 19448

Pokój

z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 stycznia. Dworcowa 64. (19443)

RÓZNE

Unieważniam

dwa weksle przeze mnie wystawione na sumę zł 300, płatny dnia 15 lutego 1929, oraz na zł 400, płatny dnia 15 marca 29. Weksle powyższe z poprawioną datą płatności wręczyłem p. Piotrowi Karczmarzowi z Bydgoszczy ulica Dworcowa, (warsztat reparaacji samochodów) gdzie zaginęły. Marjan Czyżak Bydgoszcz ul. Chocimska 2. (34710)

250-300 zł (34707) pożyczki poszukuję na dobry procent. Of. do Dz. Bydg. pod „E. K.”

Poszukuję

15-20 tys. zł, i miejsce hipoteki na gospodarstwo rolne. Daje wysoki proc. i letnisko. Of. pod „Letnisko” do filji Dz. B. 19453

POLECENIA

Europejska

cukierka poleca na święta Bożego Narodzenia tort, mazurki, babki, strucle, pierunki, miodowniki, marcepanki etc., ceny niskie przyjmuje się wszelkie zamówienia. — Gdańska 133. (34525)

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze stoły, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na korzyznajszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 5/6 róg Podgórze. Tel. 2143 (6230)

Kanapy leżanki

i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórze. 22625

Tomaczenie

polsko-niemieckie i odwrotnie oraz przepisywanie na maszynie przyjmujemy na warunkach przystępnych Krakowska 17, 1. (28568)

Obuwie

kupuje się najkorzystniej u Gabrieli Lejczy. Plac Piastowski 3. Do gwiazdki udzielam 5 procent rabatu. (19374)

Józef Metelski,

Bydgoszcz, Długa 50 poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, wstążki, koronki, fartuchy, trykoty oraz galanterie i wyroby skórzane. 34605

Wózki lalkowe

dziecięce, rowerki, drezynki, rolerki poleca po cenach konkurencyjnych. Fabryka wózków dziecięcych „Sport” 3 Maja 19, tel. 7. (34517)

Lichtarzyki

choinkowe wytwarza jako artykuł masowy Fabryka wyrobów metalowych „Sport”, 3 Maja 19, telefon 7. (34518)

Reperuje

spuszczane oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Szczypty

wagonowe, Krymski, Sołec Kujawski, tel. 18. (18903)

SPRZEDAŻE

Młyny.

Młyn parowy 500 centnarów przemiału, urządzenie nowoczesne, stacja kolejowa w miejscu 250 000 zł, połowę wpłaty. Młyn motorowy 400 ctr. przemiału, kolej w miejscu 200 000 zł, połowę wpłaty. Młyn wodno-motorowy 200 ctr. przemiału przytem 50 morg ziemi 185 000 zł. Młyn motorowy 150 ctr. przemiału, bogata okolica 75 000 zł, połowa wpłaty. Młyn wodny 60 ctr. przemiału i 25 morg buraczanej ziemi 55 000 zł, wpłaty 10 000 i wiele innych poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Gospodarstwo

rolne w obszarze od 250 morg wydzierżawie rolnikowi. Dzierżawa długoletnia, warunki podług umowy. Agenci wykluczeni. Oferty pod nr. „15” do filii Dz. B. w Gudzianów. (34555)

Sprzedaż - Kupno

domów, gospodarstw, majątków itp. przeprowadza szybko „Mir” Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153

Okazja!

64 morg, budynki maszynowe 7000 zł, 15 morg 4000 zł, 23 morg 10 000 zł. Sprzeda Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. (34698)

Wila

wolne 6 pokoi 22.000 zł. Dom, 2 składy wolne 23 000 zł. Sprzeda Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. 34697

Kamienica

III piętrowa, z 4 interesami, centrum miasta 135.000, wpłaty 75.000. Kamienica II-piętrowa rogowa z 2 interesami, druga III-piętrowa, centrum miasta 120.000 zł., wpłata do umowy. Kamienica II-piętrowa z 2 interesami, piekarnia, do objęcia 40.000 zł., wpłaty 25.000. Dom II-piętrowy z 2 interesami, jeden skład i 3 pokoje, do objęcia 25.000 zł. Dom I-piętrowy, ze składem rzeźnickim 17.000 zł. i wiele innych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Gospodarstwo

32 morg., zabudowanie w dobrym stanie w tem 1 koń, 2 krowy oraz kompletny martwy inwentarz. Cena 6500 i 7500 zł hipoteki do przejęcia. „Felicitas”, Świętojańska 6. 19439

Młyn

parowy, 3 pary wałecy, 2 pary kamieni. Cena 140 tys. wpłaty 80 tys. lub zamienie na dom. „Felicitas”, Świętojańska nr. 6. 19438

Młyn

motorowy 100 centr. przemiału na dobę, dzień i noc w biegu z powodu wyjazdu sprzedam. Okolica bogata, cena podług umowy. Oferty do filii Dz. Bydg Dworcowa 2 pod „Młyn”. 19437

Dom

za 5000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 34699

Sprzedam

skład, czynsz miesięczny. Gdańska 43. (19420)

Skład

z urządzeniem, nadający się na każdą branżę, z 3 ubikacjami oraz 2 piwnicami spiesznym na sprzedaż. Bydgoszcz, Gdańska 39. (19426)

Okazja

2 domy w centrum, doehód 750, cena 95.000 zł. „Felicitas”, Świętojańska nr. 6. (19440)

Warsztat ślusarski.

Sprzedam zaraz narzędzia ślusarskie z motorem 5-cio konnym gazowym. Of. do Dz. Bydg. pod „Warsztat ślusarski”. 34486

Pianino

krzyżowe bardzo dobre, tanio na sprzedaż. Zgł. ul. Kordeckiego 34b part. 19415

Continental

prawie nową maszynę do pisania sprzedam korzystnie Bydgoszcz, Kościuszki 50, I prawo. (19209)

Maszyna

do szycia Singera, gabinetowa, bębnekowa bardzo dobrze utrzymana na sprzedaż. Stary Rynek 20, II. piętro prawo. (34548)

Sanie

wyjazdowe używane korzystnie na sprzedaż. Wiadomość ul. Kujawska nr. 12, parter lewo. 34702

Smoking

eleg. i zimowe palta na tęga osobę sprzedam. Paderewskiego 10 part. I. 19427

Radjo

3 lampkowe za 200 zł sprzedam. Gamma 8 I p. I. 19389

Tanio

sprzedam radjo aparat 8 głośniki, używane mebl. kompl. sypialkę, kuchnię, łóżeczka dziecięce krzesła stoły i inne rzeczy. Jagiellońska 37, Szalonek. 19412

Odkurzac

„Protos” na sprzedaż. 3-go Maja 19 parter prawo. (34539)

Zegar

stojący, ciemny dąb, 2 m wysoki, wspinały czwerek, najlepszy fabrykat, na sprzedaż. A. Lewandowski Sienkiewicza 1a, II piętro, lewo nar. Dworcowa. (19429)

Motor

ronowy 35 konny w jak najlepszym stanie, który można oglądać w pełnym biegu, sprzedam na korzystnych warunkach. Cena podług umowy. E. Cegielski Szafarnia pow. Brodnica (Pomorze). (34580)

Młyn

parowy, nowy na sprzedaż w mieście, dobra okolica lub na zamiarę na dobrą gospodarke. Wład Gniezno, Wrzesińska 44, Wygrałak. 19090

Maszyna

do mielenia bułek, waga stołowa z ciężarkami, maszyna gazowa do gotowania, maszyna do krajania chleba, lampka piekarska do pieca wszystko w bardzo dobrym stanie utrzymane, zaraz na sprzedaż. Grunwaldzka 89, Juniak. (34695)

Piekarskie

maszyny do wygniatania i mieszenia ciasta na 100 kg oraz do cięcia ciasta i przesiewania mąki, dobrze utrzymane, poszukuje. Inz. Klotz, Bydgoszcz, Grodzka 30, Tel. 15-45. (19428)

Sprzedam

tanio lampy gazowe. Gdańska 54 w podwórzu, II ptr. pr. (19434)

Potrzebujemy

większą ilość sztucznych fiołków. Oferty z podaniem ceny za tuzin prosimy skierować do adm. pod „Spieszne 60—70”. 33950

Kupię

4 konny motor na benzynę lub benzol. F. Bernard Gębice, pow. Mogilno. 19430

LEKcje

Zapisujcie się na kursy naturalne i do kształcące. Kordeckiego (szkoła Sw. Trójcy) od 6—9. 19105

Matura!

Przygotuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. (19419)

POSADY WOLNE

Wojazer

na papier, mat. piśm. i galanterię do sprzedaży z samochodu pół ciężarowego poszukiwany. Kauca konieczna. Oferty pod „Zdolny i uczciwy” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19232)

Techniczne

dentystyczna pracująca technicznie i ewentualnie operatywnie poszukuje od 1 stycznia 1929 r. na 2—3 miesięczne zastępstwo, ewtl. na stałą posadę. Zgł. pod „A. 200” do Dz. Bydg. (34583)

Potrzebna

na Pomorze wiejska służąca bezwzględnie uczciwa z dobrem gotowaniem do pracy w domu i ogrodzie. Warunek świadectwo kilkuletniej służby w jednym miejscu. Zgłosz. do J. Priewe, Bydgoszcz, Ugory 44. (34637)

Kucharka

do restauracji od 1. 1. 29. potrzebna, tylko dobrze polecona uwzględnia się Zgłosz. Hotel Dworcowy, Skórcz (Pomorze). (34730)

Dziewczyna

która umie gotować i kocha dzieci od 1. 1. 29. potrzebna. Mikulski, Królowej Jadwigi 7. 34075

Służąca

może się zgłosić. Podgórna 25. 34696

Przyjme

dwoch uczni na stancję. Sw. Józef 20 part. (19425)

DZIERŻAWY

Poszukuje

się lokalu suchego i jasnego, jednej dużej ubikacji z przyległymi 3 mniejszymi, o ile możliwe z transmisją, telefonem i światłem elektrycznym. Of. spieszne do Dz. Bydg. pod „Fabryka czekolady”. (34455)

Dzierżawa

100 morg pszennej ziemi dobre położenie, korzystnie za 10,000 złotych. Zgł. „Osada” Król. Jadwigi 13. 19441

Skład

próżny z urządzeniem, mieszkaniami w centrum miasta w Pozańskim wydzierżawie. Objęcie 500 zł. Znacze dołączyć. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Próżny”. 34631

Rzeźnictwo

w pełnym biegu z mieszkaniami, w mieście przy rynku wydzierżawie, w Pozańskim. Objęcie 2,000 zł. Znacze dołączyć. Zgł. do Dz. B. pod „Rzeźnictwo”. (34632)

MIESZKANIA

Za wypożyczeniem

8—10,000 zł oddam 4 pok. mieszkanie świeżo wyremontowane w centrum miasta, procent według umowy. Adres wskaże Dz. Bydg. (19580)

Poszukuje

mieszkania 1—4 pokoi z kuchnią zaraz lub później dzierżawę placę podług umowy z góry. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „1—4”. (34630)

3 pokoje

mieszkanie dla bezdzietnej rodziny do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 34679

Mieszkania

tanie za czynszem 1, 2, 3 i 4 pok. wskaże „Norma” Gdańska 24. (34713)

POKOJE

Stancja

dla ucni szkolnych. Zduny 10, I prawo. 34623

Przyjme

jeszcze dwóch ucni gimnazjalnych na stancję. Gdzie? wskaże filija Dz. Bydgusk., Dworcowa 2. 19414

Pokój

dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia, ul. 3 Maja 16, II ptr. lewo. 19413

Pokój

ładnie umebł. od 1. 1. 29. do wynajęcia. Ossolińskich 10, III ptr. lewo. 34731

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Chrobrego 11 parter lewo. (34741)

Pokoje

kawalerskie, dla małżeństw od 25 zł poleca „Norma”, Gdańska 24. (34714)

Pokój

umebl. z urządzeniem kuchni wynajm. Kościuszki 48, II ptr. prawo. 19421

Sędzia

poszukuje pokoju umebł. możliwie z centralnem ogrzewaniem i osobnem wejściem. Zgł. do Dz. B. pod „S. 10”. (34692)

Poszukuje

pokój umebł. z obiadem od 1 I 29 r. w okolicy Dworcowej na parterze. Zgł. pod „Młody” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2433J

Pokój

umebl. od 1 stycznia poszukuje biurowa. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Biurowa”. 19422

Pokoju

blisko Krakowskiej poszukuje. Zgł. Krakowska 11. (19429)

ROŻNE

Przemysłowiec

poszukuje do swego składu w Toruniu spółniczk. Cel matrymonjalny. Zgł. do ekspedycji Dz. Bydg. pod „L. B. 17.” (34581)

Zaginiona

książeczkę wojskową uleważaiam. Leon Dan elewski. 34540

Zgubiona

książeczkę wojskową niemieckim uleważaiam. Antoni Kotlarek, Ojrzanowo-Nowiny. (19213)

Ostrzeżenia.

Nie zezwalam w domu przy ul. Fredry 7 i Sowińskiego 3 na żadne zamiany lub odstępnie mieszkań i składów bez mojej wiedzy. Bienert, gospodarz, Ruzskowski, zastępca, Warmińskiego 12. 19435

Poszukuje

pożyczki 3 tys. Zabezpieczenie proo podług umowy. Zgł. skład, ul. Kościuszki 37a. 34703

Poszukuje

1000 zł. na krótki czas, pod gwarancją nieruchomości, zapłać dobry procent. Adres wskaże Dz. Bydg. (34701)

F. G.

Dziękuję za życzenia. Proszę o podanie adresu. L. W. 34684

Zniewaga

wyrządzona pannie Marcie Mielczarek z Głęśnia z załem odwołuję i przepraszą. Stanisława Błaszak, Głęsno pow. Wyrzysk. 34635

MATRYMONJALNE

Kupiec

kawaler, lat 30, inteligentny, cienno blond, średniego wzrostu, zdrowy na ciele i duchu, posiadający w byłej dzielnicy pruskiej poważne przedsiębiorstwo przemysłowe, na własnej nieruchomości, wartości ca. 120.000, poślubi przystojną pannę, miłego usposobienia, w odpowiednim wieku i dość-kołwiek majątą. Poważne, nieanonimowe zgłosz. możliwe z fotografią, za której zwrot i dyskrecję ręczę słowem honoru, proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Przemysł drzewny”. (33925)

Kawaler

rym. kat. pilny i sumienny, z kilkuletnią praktyką biurową w dziedzinie sądowej i adwokackiej, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i w piśmie piszący na maszynie pisarskiej poszukuje posady możliwie stałej w jakimkolwiek biurze jako sekretarz lub tymczasowy pomocnik od nowego roku lub później Chlubne świadectwa do dyspozycji. Łaskawe zgł. proszę skierować do adm. Dz. Bydg. pod „Urzednik 933”. (34491)

Krawcowa 32

ma mieszkanie, pragnie poznać rzemieślnika Cel matrymonjalny. Wdowiec nie wykluczony. Of. do Dz. B. pod „B. Z.”. 34704

Pan

zimę pracujący w Bydgoszczy, lat 36, kulturalny, z wyższym wykształceniem, na dobrem stanowisku z braku znajomości pragnie poznać przystojną kulturalną damę, w celu towarzyskim. Najchętniej widziana artystka albo rozumiejąca się na sztuce. Oferty pod „Pewny” do filii Dz. B. Dworcowa 2. 18433

Rzemieślnik

lat 28, brzydki, mający objąć dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo, zapozna się z panną do lat 21, celem ożenku najchętniej z gospodarstwem. Zgł. proszę pod „665” do Dz. Bydg. 34687

Reklamę ogłoszeniową

do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego” przyjmujemy

tylko do piątku, godziny 18, do wydania świątecznego tylko do soboty, godziny 18.

Powyższe dwa wydania, które ukażą się w znacznie zwiększonym nakładzie, polecamy P. T. Kupcom i Przemysłowcom do zareklamowania się.

Futra

plaszczki, ubrania i spodnie bardzo tanio sprzedam Herm. Frankengo 1a, w składzie. (19442)

Sprzedam

okazyjno-gwiazdkowa, salonik mały, bujaki, stolik do szycia, zegary, garnitur dzwonków do sannej jazy, rowery dla dzieci, cukierniczki, platery, mezażki, lufki elektryczne, rogi, wielkie lustro, salon i obrazy. Piechowiak, Długa 8. Tel. 1651. 34725

Stylowa

wisząca lampa trójram. do gazu lub elektr. z pięknym szkłem opalowym tanio na sprzedaż. Pl. Wolności 4, I ptr. (19435)

Kino-aparat

z filmami zastosowany do podróży i na stałe sprzedam lub wydzierżawie. Kowalczyk, Świętojańska nr. 10. 19452

Konie

na biegunach tanio na sprzedaż. Szubińska 6. 34683

Konik

na biegunach na sprzedaż. Grunwaldzka 63, I ptr. lewo, Czyżkówek. 19424

Koniki

na biegunach skórą obciągnięte, gustowne wykonanie sprzedaje tanio na raty. Niedziela 23. 12. za kład nasz otwarty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórce. (34716)

KUPNA

Kupię

samochód Szevrolet półciężarowy. Of. do filii Dz. Bydg. pod „888”. (19433)

Przykrawacz

dobrze wykwalifikowany w kroju cholewek na stałą pracę od 1. I. 29. potrzebny. Urtnowski, handel skór, Swiecie

COGNAC



GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
NA CAŁĄ POLSKĘ I W. M. GDAŃSK
Z. KRAJEWSKI
POZNAŃ, UL. DĄBROWSKIEGO 28. TEL. 63-33

Przetarg.

W drodze przetargu publicznego wydana będzie sprzedaż i rozmontowanie turbiny wietrznej na majątku państwowym Przesławice pow. Grudziądz. (33709)

Plankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu ul. Stara 1, za opłatą 0,50 zł. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5/10 od sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczetowane oferty winny być przystane do dnia 3 stycznia 1929 r. godz. 12 w poł. w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Blizszych szczególow udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8-15.

Grudziądz, dnia 18 grudnia 1928 r.
Państwowy Urząd Budownictwa Nziemnego.

Magistrat m. Bydgoszczy

odła w najem **SIRZELNICĘ** położoną przy ulicy Toruńskiej 115 (lokale restauracyjne, mieszkanie i ogród). Oferty na najem z podaniem wysokości czynszu składać należy do dnia 7 stycznia 1929 r. w Oddziale Własności Miejskich, ul. Mostowa 11; tamże osiągnąć można również bliższe informacje odnośnie warunków najmu. (34737)

Z powodu opróżnienia placu sprzedajemy po znacznie niższych cenach

różne sosnowe deski i bale.

34644) Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.

SKŁAD

nadający się do każdego przedsiębiorstwa, z przynależnym 3-pokojowym mieszkaniem, w najlepszym położeniu w Koronowie, od 1. 1. 1929 r. do wynajęcia. Zgłoszenia do (34700)

Si. Szukalski, Bydgoszcz
ul. Dworcowa 95a. Tel. 839.

Znawcy i konsumenci

piwa „OKOCIMSKIEGO”

zwracają całą uwagę na oryginalne piwa butelkowane.

REPREZENTACJA:

ul. Jackowskiego 37-39 - telefon nr. 1505.

Wskutek wielkiego zapotrzebowania prosimy zamawiać telefonicznie. — Piwo w butelkach marcowe, eksportowe i portler na sposób angielski (syfony). (34524)

Maszynista

do wału parowego potrzebny zaraz lub od 1 stycznia 1929 r. Zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem żądanego wynagrodzenia, skierować należy do Wydziału Powiatowego w Świeciu, Pomorze.

Starosta powiatowy:
Kowalski.

Do uruchomienia kompletnej szwalni **poszukujemy:**

maszyny do szycia, dziurkarki, maszynę do mereżowania i do krojenia.

Dom Towarowy Bracia Matczy.

34705)

Kasy nasze zamykamy

w poniedziałek, dnia 24 grudnia br.
o godzinie 12-tej w południe.

Bank Bydgoski, Bank Ludowy, Bydgoszcz
Bank M. Stadhagen Tow. Akc., Bydgoszcz
Bank Związku Spółek Zarobkowych,
Oddział Bydgoszcz. (34677)



PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na odpłatę do 18 miesięcy
przy niskiej wpłacie - dostarcza

B. SOMMERFELD



Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56
Największa fabryka pianin w Polsce, 150 ludzi
Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458

16758

Sklep Gazowni Miejskiej

w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr. 14, nr. telefonu 784
otwarty od godziny 8-mej do 13-tej i od godziny 15-tej do 18-tej

poleca

stosowne podarki gwiazdkowe

Lampy gazowe w wielkim wyborze,
Kuchenki oszczędnościowe najnowszej konstrukcji,
Piecyki do pieczenia mięsa, ciast, legumin,
Piece i radiatory do ogrzewania sal i pokoi,
Piece kąpielowe pojedyncze i automaty,
Palniki i świeczniki do oświetlenia gazowego, 34348
Żelazka lekkie i krawieckie do prasowania.
Zwiedzenie nie obowiązuje do kupna.

Tartak Zimnewody - Gustaw Kobeń

Tartak parowy i obróbka drzewa
Telef. 1737 Bydgoszcz, ul. Toruńska 43 Telef. 2148
dostarcza z składnicy lub z dowózką

wszelkie rodzaje drzewa budulcowego i dla stolarzy
kantówkę według listy, deski do skrzyń
Do natychmiastowej przeróbki suche zapasy wszelkich grubości

3293



Tanio i na raty

Ubrania męskie
Płaszczki damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc
Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A Chwałkowski, mistrz rzeźniczy ul. Dworcowa 81.
Telefon nr. 1535. (27182)

Towarzystwo Ubezpieczeń „EUROPA”

Sp. Akc. w Warszawie

Oddział Pomorski w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 63 telefon nr. 681

podaje powtórnie do wiadomości, że za zobowiązania prywatne pp. Inspektorów, Agentów i współpracowników T-wa, przyjęte wobec osób trzecich nie odpowiada.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”
Sp. Akc. w Warszawie

Oddział Pomorski w Bydgoszczy
(-) Aleksander Wolff.

34706)

Ulubionym podarkiem gwiazdkowym

„Kanold” cukierki śmietankowe.

34466

Zabawki

wózki, drezynki, rowery, koniki i moc niespodzianek dla dzieci poleca w wielkim wyborze (34577)

Tani Bazar
Bydgoszcz, St. Rynek 14.

Nauki

księgi wości, korespondencji i stenografii udziela (1-977)

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Nafte

w najlepszym gatunku w cenie groszy 55 za litr oddaje (32483)

Jan Kapczyński

Toruń,
ul. Szczytna 13
i Szeroka 13

dalej polecam po cenach niższych

**mydło
proszki
szczotki
świece
sody**

wszelkie artykuły do domowego użytku.



Piękny Serwis
porcelanowy
Najlepszy podarek
gwiazdkowy
H. Dymkowski
Bydgoszcz
Gdańska 2. Tel. 1021

Poważna fabryka maszyn poszukuje (34748)

kasjerki

Prenumeraty

czasopism krajowych i zagranicznych najkorzystniej zamawiać przez (34708)
Księgarnię i Skład Nut
Jana Idzikowskiego
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 16-17.

dobrze obeznanej z kasiarstwem, księgowością i z ładnym charakterem piśmnia. Pożądana jest kaucja lub bardzo poważna referencja. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „H. L.”